Samorządowe Pismo Społeczno-Kulturalne Gminy Oleśnica

OLEŚNICKIE ECHA



Nr 33 / marzec 2021 ISSN 2080-8860

Drodzy Czytelnicy,
Mieszkańcy Gminy Oleśnica

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
życzymy Państwu ciepłych, zdrowych,
pełnych radości chwil
spędzonych w rodzinnym gronie.
Niech ten świąteczny czas
będzie okazją do wytchnienia
i refleksji, niech przyniesie radość
oraz nadzieję na lepsze jutro.

Z najlepszymi życzeniami

Przewodniczący
Rady Miejskiej Oleśnica
Krystyna Bator

Burmistrz
Miasta i Gminy Oleśnica
Leszek Juda

W NUMERZE: *Z GMINY • KULTURA • Z ŻYCIA SZKOŁY I PRZEDSZKOLA*

W skrócie ...

O tych, co nami rządzą str. 3



Kolejne przetargi rozstrzygnięte str. 4



Z Cyklu Wywiady str. 5



Dokąd zmierzasz, człowieku? str. 8



Jubileusz 100-lecia urodzin Pani Marianny Poniewierskiej str. 10



Nowy wóz strażacki str. 12



Rządowe fundusze str. 13



Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań str. 14



Biblioteczny zakątek str. 19



Z życia szkoły str. 21



Z życia przedszkola str. 26



Podziękowanie za zakup sprzętu sportowego str. 32



Rok 2020 był czasem szczególnym pod wieloma względami, to czas wielu zmian, ciągłej niepewności, lęków, a niejednokrotnie i braków. Jednym z takich braków, z pewnością nie największym i nie najbardziej dotkliwym, był również brak świątecznego grudniowego wydania naszych *Oleśnickich Ech*. Jednak niemożność dostarczenia Państwu papierowego wydania naszego samorządowego pisma nie oznaczało, że redakcja i nasi stali współpracownicy, w tej liczbie zwłaszcza ks. dr Kazimierz Wójtowicz, zapomnieli o swoich Czytelnikach. Dlatego też na naszej stronie internetowej w grudniu 2020 r. umieściliśmy kolejny, już trzydziesty trzeci, felieton ks. dr. Kazimierza, tym razem pod tytułem : „O tych, co nami rządzą". Autor jak zwykle podzielił się z Czytelnikami słowem, zaprosił do refleksji i przemyśleń. Dziś w wydaniu papierowym zapraszamy Państwa do miłej lektury, jaką stanowi poniższy: Felieton wcale niepolityczny.

► O tych, co nami rządzą ►

Nie panujmy nad nikim,
chyba po to tylko, aby lepiej służyć.
(św. Jan Bosko)

Ponieważ już od dłuższego czasu w naszym państwie, na jego szczytach, są widoczne tarcia i przepychanki, żeby nie powiedzieć konflikty, postanowiłem pokrótce przypomnieć główne składniki władzy, czyli uświadomić nam, kto i w jaki sposób nami rządzi. A więc wykładając kawę na ławę, trzeba powiedzieć, że jako państwo o ambicjach demokratycznych mamy – jako obywatele – trzy władze nad sobą, albo formułując poprawnie: jedną władzę podzieloną na trzy, czyli trójpodział władzy (taki schemat zaproponował już w XVIII wieku Monteskiusz, francuski filozof, prawnik i pisarz epoki Oświecenia): władzę ustawodawczą, władzę wykonawczą i władzę sądowniczą. Są one od siebie oddzielone i powierzone niezależnym od siebie, ale współpracującym ze sobą, i nawzajem się kontrolującym, ciałom. To byłby idealny stan, ale gorzej jest, gdy jedna władza chce zapanować nad drugą; wtedy powstają chaos i sytuacje konfliktogenne.

W naszej ojczyźnie władzę ustawodawczą sprawuje Sejm (460 posłów) i Senat (100 senatorów). Obie Izby wybierane są na 4-letnią kadencję; wspólnie obradując, stanowią Zgromadzenie Narodowe. W ramach struktur organizacji pracy posłów i senatorów tworzy się kluby parlamentarne, koła poselskie oraz zespoły. Sejm (wraz z Senatem) nie tylko ustanawia prawa, lecz ponadto kreuje (obsadza) różne ważne urzędy państwowe i sprawuje także kontrolę nad działaniem władzy wykonawczej, której zadaniem jest realizacja prawa stanowionego przez władzę ustawodawczą. W Polsce przedstawicielami tej władzy są Prezydent, Rada Ministrów oraz cała administracja rządowa wraz ze "siłowym ramieniem" policji i wojska. Trzeci element trójpodziału to władza sądownicza sprawowana jest przez wymiar sprawiedliwości. Niezawisłe i niezależne sądy i trybunały (konstytucyjny i stanu) rozstrzygają spory prawne, sprawdzają zgodność działania innych organów z prawem i wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W celu realizacji władzy sądowniczej powołuje się: sądy powszechne (orzekają w sprawach cywilnych i karnych) i sądy szczególne (np. wojskowy, pracy). Żaden organ władzy państwowej (również ministerstwo sprawiedliwości!) nie może wpływać na treść orzeczeń i wyroków wydawanych przez sądy czy trybunały.

Ten schemat władz (oprócz sądowniczej) schodzi na dół do trójstopniowych samorządów: wojewódzkich (16), powiatowych (314+66 miast na prawach powiatu) i gminnych (2478). Przy czym w województwie, oprócz samorządu, działa też wojewoda jako organ administracji rządowej. Takim miniparlamentem samorządowym (władzą ustawodawczą i kontrolną) są sejmiki wojewódzkie i rady powiatowe, miejskie i gminne. To one wybierają jednoosobową władzę wykonawczą: wójtów, burmistrzów, starostów, prezydentów miast, marszałków województwa. Przy czym współpraca między rządem a samorządem oparta jest o zasadę pomocniczości, to znaczy: to, co można załatwić na dole, góra nie powinna się w to włączać.

Jak widać z tej pobieżnej prezentacji, nad nami niezła "czapa" tych, co rządzą na różnych poziomach. Oby im tylko nie brakowało mądrości i pokory, oraz troski o dobro wspólne i umacnianie więzi społecznych.

Czas Świąt, przygotowujemy się na przyjście Zmartwychwstałego Pana, Króla i Księcia Pokoju. To On, nasz Bóg, kieruje losami świata. A ci, co nami rządzą, niech Mu w tym pomagają, niech swe urzędy i służbę sprawują godnie, rzetelnie i uczciwie. Natomiast Książę Pokoju, Król i Pan niech przepędzi tę zarazę, która jak nieproszony gość utrudnia i zatruwa nam życie. Niech zagości w naszych rodzinach pokój, szczęście i radość!

Kazimierz Wójtowicz CR

Kolejne przetargi rozstrzygnięte
- ruszają duże inwestycje

Przygotowując informację dotyczącą bieżącej sytuacji w obszarze inwestycji samorządowych na przełomie 2020/2021 r. trudno pominąć okoliczność, która wywarła olbrzymi wpływ na funkcjonowanie zarówno naszej lokalnej społeczności, jak i całego świata. Tą okolicznością jest pandemia COVID–19, a więc w naszym pokoleniu bardzo trudne, choć pewno trzeba by użyć mocniejszych słów, doświadczenie, które wywróciło wiele planów i zamierzeń. Naturalną koleją rzeczy to doświadczenie miało i ciągle ma wpływ na funkcjonowanie naszego samorządu i realizację wcześniej przyjętych planów. Trudno w obecnych warunkach utrzymać porządek przyjęty w umowach i harmonogramach, ponieważ żadna ze stron nie jest w stanie przewidzieć, co wydarzy się w kolejnym dniu, tygodniu czy miesiącu. I nie są to okoliczności porównywalne z wcześniejszymi problemami. Mimo to staramy się kontynuować rozpoczęte zadania, przygotowywać nowe projekty i pozyskiwać środki zewnętrzne na ich realizację, bo najbliższe 2-3 lata to kumulacja ważnych i kosztownych inwestycji. Aktualnie finalizujemy projekt wyposażenia gospodarstw domowych w instalacje solarne i fotowoltaiczne. Dotychczas zainstalowaliśmy 25 zestawów kolektorów słonecznych i 30 zestawów paneli fotowoltaicznych. Ponieważ w wyniku realizacji umownego zakresu robót powstały oszczędności, planowane jest wykonanie jeszcze 8 instalacji. Na to zadanie gmina pozyskała dofinansowanie ze środków UE w ramach RPO woj. świętokrzyskiego w kwocie 445 797 zł. Już tylko tygodnie dzielą nas od zakończenia przebudowy i rozbudowy starej remizy na potrzeby Gminnego Centrum Kultury. Mamy nadzieję, że pandemia się skończy, a odnowiony obiekt, zachowujący historyczne akcenty, będzie służył przez wiele lat całej społeczności miasta i gminy Oleśnica. W ostatnim czasie, już w 2021 r., rozstrzygnęliśmy kilka ważnych przetargów. Najważniejszy, to przebudowa i rozbudowa oczyszczalni ścieków. Na realizację tej inwestycji w dn. 10.03.2021 r. została podpisana umowa z przedsiębiorstwem METABEX Robert Cieśla. Koszt wykonania zadania - łącznie z dokumentacją, nadzorem i systemem tzw. inteligentnego zarządzania oczyszczalnią i całą siecią szacujemy na około 10 milionów zł. Na tę inwestycję pozyskaliśmy blisko 2 500 000 zł z RPO woj. świętokrzyskiego, a także środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Podpisaliśmy także umowy na budo-



wę dwóch odcinków sieci wodociągowej tj. do miejscowości Brody i do przysiółka Wadówka. Łączna wartość tych zadań wynosi 635 118,07 zł, z czego 328 557,00 będzie stanowiło dofinansowanie ze środków UE w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Podpisaliśmy także 3 umowy na wykonanie dokumentacji projektowej rozbudowy sieci kanalizacyjnej w Strzelcach, Sufczycach (w tym ul. Zarzecze w Oleśnicy) i w Borzymowie. Chcielibyśmy, aby do końca 2023 roku te miejscowości mogły skorzystać z dobrodziejstwa kanalizacji sieciowej. Do końca marca zamierzamy rozstrzygnąć przetarg na modernizację oświetlenia ulicznego w całej gminie. Efektem tego projektu będzie wymiana starych, energochłonnych lamp rtęciowych i niektórych sodowych na ledowe, co poprawi warunki korzystania z dróg i chodników, a także obniży koszty oświetlenia ulicznego. Na realizację tego zadania mamy zapewnione dofinansowanie z RPO woj. świętokrzyskiego w kwocie 1 607 416,35 zł. Na stronie UMiG Oleśnica informowaliśmy o pozyskaniu kolejnych środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Do 1 728 968,00 zł z pierwszej, lipcowej transzy dołączamy 2 077 600 zł z transzy, której wyniki zostały ogłoszone 10 grudnia 2020 r. Zgodnie z przedłożonym wnioskiem druga transza będzie przeznaczona na dwa projekty - pierwszy pozwoli zmodernizować 3 wysłużone przepompownie ścieków, drugi obejmuje prace na obszarze tzw. poszerzonego centrum Oleśnicy, a więc przebudowę wejścia do ośrodka zdrowia, dokończenie rozbudowy strażnicy OSP z przeznaczeniem na świetlicę środowiskową i szeroko rozumiany teren wokół przedszkola. Obecnie

rozważamy kwestię wykorzystania części środków z RFIL-u na rozbudowę przedszkola, bo w miarę stabilna sytuacja demograficzna i objęcie edukacją przedszkolną coraz młodszych dzieci takie działanie nie tylko podpowiada, ale wręcz wymusza. Oczekujemy na informacje dotyczące środków UE z nowej perspektywy finansowej na lata 2021-2026 i Funduszu Odbudowy. Zakładamy, że będzie to duże wsparcie finansowe na inwestycje realizowane przez samorządy. Postaramy się wykorzystać wszystkie szanse, które pozwolą na realizację kolejnych inwestycji i w samej Oleśnicy i w całej naszej gminie.

Leszek Juda
Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica

Z CYKLU WYWIADY

rozmowa z Romanem Plewą

Oleśnica, której już nie ma – ocalić wspomnienia

Beata Brykowska: - Panie Romanie, mam taki pomysł na naszą rozmowę – powrót do świata wspomnień – *Oleśnica, której już nie ma*. Zanim jednak przejdziemy do myśli przewodniej naszego spotkania, może kilka słów o sobie: kiedy się pan urodził, gdzie chodził do szkoły, gdzie pracował?



Gość wywiadu Roman Plewa

Roman Plewa: - *Urodziłem się w Oleśnicy 8 kwietnia 1935r., jestem synem Stanisława i Marii z domu Dziedzic, czyli z dziada pradziada rodowitym oleśniczaninem. Rodzice mieli nas czwórkę: dwie córki i dwóch synów. Najmłodszy Rysiek jako młody chłopiec zmarł w 1946 r. na skutek poważnego przeziębienia, co prawda ja też chorowałem, jednak byłem odporniejszy. Trudno o tym mówić, ale tak tragicznie skończyła się nasza zabawa i kąpiel w tak zwanym „żydowskim" stawie, to ten obecny z tyłu za „księżowym" sadem. Rodzicom łatwo nie było, tym bardziej, że mama zmarła mając 35 lat w roku 1945, a za rok zmarł wspomniany już brat Ryszard. W tak krótkim czasie dwie tragedie wpłynęły na naszą rodzinę dość mocno i pozostawiły w mojej dziecięcej pamięci trwały ślad. Co prawda tamte czasy naznaczone były piętnem wszechobecnej śmierci. Pamiętam też takie zdarzenie. Kiedy wracaliśmy z wygnania, o którym za chwilę opowiem, przeprawialiśmy się przez zamarzniętą rzekę Wisłę. Na wozie jechała z nami pewna matka z chorym, umierającym dzieckiem. Do tej pory pamiętam płacz tego cierpiącego niemowlaka, a potem przerażający krzyk matki, która odkryła, że dziecko zmarło na jaj rękach. Tamta wojenna rzeczywistość pełna była takich rodzinnych tragedii. Moje dzieciństwo wypełnione było nie tym, czym żyć powinno dziecko, czyli beztroską i radością, ale pełne było niepewności jutra, głodu, braku stabilizacji, ciągłej ucieczki. Do szkoły chodziłem w Oleśnicy, była to siedmioklasowa szkoła powszechna. Stała ona w tym miejscu, gdzie dzisiejsza, a która została zburzona przez wojska radzieckie 1944 r. Rosjanom prawdopodobnie potrzebny był materiał na wygruzowanie drogi do Połańca, a cegła ze szkoły świetnie się do tego nadawała. Po wojnie postawiono barak, w którym odbywały się lekcje, a znajdował się on na dzisiejszym parkingu przy Urzędzie Gminy. Budowę obecnej szkoły rozpoczęto w 1953 r., a zakończono 20 grudnia 1955 r.*

Rok 1944 zapisał się szczególnie w mojej pamięci. Wtedy właśnie zostaliśmy wysiedleni z Oleśnicy. Przez jakiś czas całymi rodzinami koczowaliśmy na sufczyckich łąkach. Taki był nakaz, że Oleśnica ma być „czysta", bowiem miał być tu teren przyfrontowy. Pamiętam, że w Pacanowie stali jeszcze Niemcy, dlatego teren ten stał się miejscem zaciętych walk, przez które uległy znisz-

czeniu liczne pacanowskie domy i kościół. Całe szczęście, że naszej Oleśnicy walki nie dotknęły. Pamiętam, że na wywózkę, każda oleśnicka rodzina wzięła z sobą co najbardziej potrzebne, ale co tak naprawdę można było zabrać na konny wóz? Dobrze, jeśli ktoś jeszcze go miał, bo nam koń padł i cała nasza wędrówka stała się przez to jeszcze trudniejsza. Po zachyleniu się na łąkach sufczyckich, przyszedł czas na prawdziwe „wygnanie", bo tak nazywaliśmy nasze wysiedlenie. Moja rodzina zatrzymała się w Wojkowie, to jest na północ od Padwi Narodowej, oczywiście za Wisłą. Pamiętam, że trafiliśmy do rodziny niezbyt przychylnej, rzekłbym do bardzo nieżyczliwych ludzi. Potem była *następna rodzina, ale też bardzo nam niechętna i zawistna. Dopiero odpoczynek i życzliwość znaleźliśmy w trzecim domu - Franciszka Kołka. Bardzo dobrze pamiętam tamte czasy. Po 30 latach, kiedy byłem już żonaty wybrałem się ze swoją żoną Anną na motorze w podróż wspomnień. Żona była zdziwiona, że tyle pamiętam. Tak sobie myślę, że chyba mam dobrą pamięć!? Te wysiedlenia miały różny charakter, u nas w miarę łagodny, bo tutaj akurat sowietom chodziło jedynie o takie zastraszenie ludności, aby nie stawiała oporu przy wysiedlaniu. A przecież w wielu innych miejscach wysiedlenia były związane z aresztowaniami, a nawet rozstrzeliwaniem. Mieszkańców naszej gminy ominęły te tragedie. Co prawda, kiedy wróciliśmy do domów, trudno było je nazwać domami, to była zupełna ruina i bezład. Jednak mieliśmy gdzie wracać, a przecież były takie miejscowości i całe wsie, które zostały puszczone z dymem. Trudne to były czasy, a jednak trzeba było też spojrzeć na biedę innych ludzi, którym było jeszcze trudniej.*

Czy z tamtych czasów pamięta Pan nauczycieli, kapłanów, kogoś kto był dla pana szczególnie ważny - taką osobę autorytet?

Oczywiście, że pamiętam. Tak, jak wspominałem szkoła miała siedem oddziałów od pierwszej do siódmej klasy. W czasie wojny szkoła nie była obowiązkowa. Do jednej klasy uczęszczali uczniowie w różnym wieku. W szkole panował rygor, a nauczyciele cieszyli się ogromnym szacunkiem zarówno ze strony uczniów, jak i rodziców. Kierownikiem szkoły był pan Smoliński, pamiętam jeszcze nauczyciela Feliksa Doktora, panią Staniszewską, pana Ludwikowskiego z żoną oraz panią Podgórską. Tak jak mówię, dawniej nauczyciel, to był ktoś, to był „gość". Dzisiaj dzieci nie mają szacunku do nikogo, ale jak mogą mieć szacunek do nauczycieli, jak nie szanują nawet własnych rodziców, a przecież wychowanie wynosimy z domu. Oczywiście pamiętam też kapłanów ks. Króla, który długi czas pełnił posługę proboszcza oraz wikarych ks. Plutę i ks. Herczyka.

Czy ludzie „dawnej Oleśnicy" żyli sprawami polityki lokalnej. Czym dla nich była praca na rzecz swojej społeczności, czy interesowali się tylko i wyłącznie „czubkiem własnego nosa"?

Kiedy patrzę teraz na to wszystko, tak z perspektywy lat, wiem i doceniam, że to moje pokolenie było „inne" niż dzisiejsze. Dla nas sprawy społeczności lokalnej były ważne. Jedni drugim pomagali, choć przecież każdemu było trudno żyć w powojennej rzeczywistości. Przykładem takiej ludzkiej solidarności były tzw. „szarwarki", czyli wspólna praca gromady, niby czyny te były przymusowe, jednak my nie czuliśmy tak tego. My chcieliśmy pomóc swojej wspólnocie przy oczyszczaniu rowów, odśnieżaniu dróg itp. A trzeba pamiętać, że zimy były srogie, nie to co teraz minus 7 stopni, a tu w telewizji mówią: Idzie zima! Zaskoczyła nas zima! Jaka zima, pytam?! Pamiętam rok 1945, wtedy temperatura spadła do minus 25 stopni, a przy silnych porywach wiatru zimno odczuwalne było jeszcze bardziej, a my jak jeden mąż wyszliśmy odśnieżać drogi, aby mógł dotrzeć do sklepów: towar, żywność, a przede wszystkim chleb.

Nosi Pan w sobie bogactwo doświadczenia, cieszy się Pan jeszcze świetną pamięcią, proszę powiedzieć, co jest największą wartością człowieka ?

Pierwsze i chyba najważniejsze to solidarność. Według mnie wartością jest to kiedy potrafię zauważyć drugiego człowieka, że jeśli komuś się źle dzieje, a ja mogę pomóc, to robię to nawet się nie zastanawiając. Oczywiście nie zawsze się udaje pomóc, ale ważne jest, że chociaż próbuję. Dzisiaj ludzie mają naprawdę dużo wszystkiego: dobrą pracę, zarobki, domy, samochody, a i tak jedni drugim ciągle czegoś zazdroszczą. Dawniej mniej było tej zawiści, bo ludzie cieszyli się z małych spraw i rzeczy, z tego, że mają, dach nad głową i co włożyć do garnka. Niby niewiele, a jednak po wojennej biedzie, to bardzo dużo. Powiem tak: to trudy wojenne, a nie dobrobyt (bo on często człowieka psuje), nauczyły nas tej wrażliwości. Wartością dla mnie jest rodzina; i ta której już nie mam –czyli rodzice, ale przede wszystkim ta dla mnie najbliższa, czyli żona Anna i dzieci: córka Halina, syn Marian i córki Kasia i Małgosia. Oczywiście wnukowie i prawnukowie. Trzeba pamiętać, że samemu żyć się nie da, że siła jest właśnie we wspólnocie, grupie, środowisku i rodzinie, bo co my znaczymy sami, jeśli nie mamy do kogo otworzyć przysłowiowej buzi? Kiedy nie mamy się z kim podzielić troskami i radościami. Pieniądze nie dadzą nam ciepła i ludzkiej życzliwości oraz uwagi. Tak właśnie rozumiejąc i pojmując życie pracowałem na rzecz społeczności lokalnej jako druh ochotnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Oleśnicy, pełniąc tu wieloletnią funkcję naczelnika

i prezesa. A była to praca, za którą nie otrzymywaliśmy żadnego wynagrodzenia, bo to była służba dla drugiego człowieka.

Chciałabym jeszcze zapytać o społeczność żydowską w Oleśnicy. W słownych opowieściach przetrwała informacja, nie wiem na ile prawdziwa, że w pobliżu ul. Gęsiej stał mały, drewniany budynek, i ponoć była to bożnica oleśnicka. Czy Pan słyszał coś na ten temat?

Oczywiście, tak było, tylko stała ona na Rynku w miejscu, gdzie dzisiejsza obecnie remontowana, strażnica, tylko bardziej wsunięta w stronę południową - czyli w kierunku ul. Gęsiej. Dziś już nie ma tu śladu po tej oleśnickiej bożnicy, choć jeszcze ja jako dziecko pamiętam, jak odprawiano tam modły, a ja zaglądałem ukradkiem przez okno.

W różnych wspomnieniach przewija się wątek, że najczęściej ciała zmarłych wyznawców judaizmu chowano na cmentarzu w Stopnicy. Ponoć istniał też w Oleśnicy mały cmentarzyk starozakonnych, tylko wojna i niepamięć zatarły po nim wszelkie ślady?

Nigdy nie słyszałem, aby w Oleśnicy był cmentarz żydowski. Tak, w Stopnicy to wiem, że był. Jeszcze do dziś na górce, tu gdzie przystanek autobusowy, widać parę nagrobków.

Pani Teresa Romańska-Faściszewska w swojej książce: „Oleśnica dzieje i ludzie"- tak przytaczała krótki opis męki Żydów oleśnickich w 1942 r., w czasie ich wywózki do obozów zagłady: „*Eksterminację Żydów rozpoczęli Niemcy 5 listopada 1942 roku. Pędzono ich do Stopnicy, a później, w kierunku Szczucina. Wielu nie doszło nawet do pociągu. Reszta zginęła w obozach. Część, która przed wywiezieniem poszukała schronienia, uratowała się. Do gronach osób ocalonych należeli, m.in. Kauffmanowie oraz Mandelmanowie". Czy pamięta Pan jakieś nazwiska?*

W czasie drugiej wojny światowej Żydzi pozostali w swoich domach, aż do jesieni 1942 roku. 5 listopada 1942 r., zostali wyprowadzeni z Oleśnicy do Stopnicy. Stamtąd prawdopodobnie przetransportowano ich do obozu zagłady w Treblince. Mnie dość dobrze zapadły w pamięć żydowskie rodziny, które zamieszkiwały w Oleśnicy m.in.: była to familia Mordków, to były dwie rodziny jedna: pięcioosobowa, a druga siedmioosobowa, i z tej przeżył jeden mężczyzna, który miał na imię Szmil. Jeszcze w swojej opowieści powrócę do jego osoby, i historii z nim związanej. Następnie była rodzina Wołków mieszkali na ul. Staszowskiej i do nich należał staw, w którym z bratem się „skąpałem". Mieli oni dwóch synów Zołme i Borucha, ten pierwszy był bardzo szybki i ruchliwy, nawet do dziś przetrwało w oleśnickiej gwarze to imię jako „przydomek". Następnie rodzina Ałte oraz Kac. Natomiast dwuosobowa rodzina Lajdoków, miała piekarnię na Rynku, która spłonęła. Rodzina Lipów zamieszkiwała na rogu Staszowskiej w drewnianym domu, a także rodzina Bojsów, która zajmowała się handlem, i mieli też duży piękny ogród. Trzeba powiedzieć, że te oleśnickie żydowskie rodziny, miały większą familię w Łodzi, bo tam rozwijał się przemysł, zakłady pracy, fabryki, a wiadomo, że „żydki" miały nosa do handlu i interesu. To ich tam ciągnęło. Osoby te, które tu pozostały, były już w sędziwym wieku. Jeśli chodzi o rodzinę Mandelmanów mieszkali oni w Brodach i chyba Strzelcach-jak dobrze pamiętam, a o Kauffmanach nie słyszałem. Na chwilę powrócę do rodziny Mordków, którzy mieszkali tu gdzie obecnie stoi dom rodzinny mojej żony, i w którym do dziś mieszkam z rodziną. Mordkowie mieli syna Szmila, kiedy byliśmy na „wygnaniu" w Wojkowie, pamiętam jak zobaczyłem go handlującego na targu, jakimiś nićmi. Oczywiście go poznałem, i odezwałem się do niego po imieniu. Jednak On przestraszony odpowiedział, że nazywa się Jan Kowalski, i bardzo szybko, „zwinął" swój kram i zniknął mi z oczu. Kiedy opowiedziałem tę historie bliskim, oczywiście nikt mi nie uwierzył. Zapewne uważali, że są to bajania i wybujała fantazja małego chłopca. Moja radość była wielka, kiedy po latach dowiedziałem się, że właśnie tylko on przeżył wojnę. Ponoć przez jakiś czas ukrywał się we Wrocławiu, a potem wyjechał do Kanady.

Czym różni się dawna Oleśnica od tej dziś, i nie chodzi mi tylko o zmiany architektoniczne, ale przede wszystkim myślenie, mentalność ludzi?

Oleśnica zmienia się ciągle, ja to widzę. Osoby urodzone w dobrobycie nigdy tego nie zauważą, bo im się wszystko „należy". Człowiek się nie zmienia, zmieniają się czasy w których żyje, ale natura ludzka od wieków jest taka sama, ciągle toczy się w niej walka między dobrem a złem. Tak, jak mówiłem, ludzie są teraz mniej solidarni, bo wydaje im się, że są samowystarczalni, ale tylko im się tak wydaje.

Dane nam jest żyć w czasie naznaczonym pandemią COVID-19. Niech Pan powie, kiedy Pan wraca pamięcią do tamtych dawnych, trudnych lat, to czy te dzisiejsze czasy można uznać za wyjątkowo ciężkie?

Myślę, że z tej mojej opowieści wynika, że tamtych trudów nie da się porównać do dzisiejszej pandemii. Tak nie powiem, że jest to coś błahego, nie o to mi chodzi, tylko trzeba pamiętać, że my mamy dach nad głową, nasi bliscy są blisko nas, a jeśli nie możemy się komunikować osobiście, to mamy możliwość rozmowy przez telefon. Mamy co jeść, czyli mamy w miarę normalne życie. A dawniej? Dzieci wiecznie głodne, zmarznięte, schoro-

wane, bo niedożywione, umierały bo nie było lekarzy, lekarstw i opieki. Ojcowie zostawiali żony, dzieci, dom i często już nie powracali.

Panie Romanie, dziękuję za podzielenie się swoją opowieścią z odległych czasów, która mimo upływu lat wciąż pozostaje w Pana pamięci jako „żywa i świeża". Dla nas to nie tylko wspomnienia, ale i lekcja historii, przypomnienie czasów wojny, represji, a także spojrzenia na panujące w ówczesnych czasach stosunki międzyludzkie. Każdy człowiek niesie z sobą historię, mniej lub więcej fascynującą, ale każda z nich jest jedyna, wyjątkowa, bo niepowtarzalna.

DOKĄD ZMIERZASZ, CZŁOWIEKU?

Minęły już dwie dekady XXI wieku. Czas skłania do refleksji; gdzie był, gdzie jest i dokąd zmierza współczesny człowiek? Opinii pewno jest tyle, ilu ludzi zastanawia się nad tym. Problemem jednak najważniejszym staje się właśnie to, że nie problemy społeczne są dla dzisiejszego świata ważne. Istotnym i dziwnym jest to, że sam człowiek stał się problemem! Historia ostatniego wieku pokazała, że człowieczeństwo znalazło się w niebezpieczeństwie. Kulturę drugiej połowy XX wieku określa się dziś jako postindustrialną, postreligijną, postchrześcijańską i posthistoryczną. Zaczyna się mówić w jej kontekście o postczłowieku!

Czymże więc jest człowieczeństwo?

Większość filozofów jest zgodna co do tego, że wyróżnikiem człowieczeństwa jest dana nam zdolność do poznawania prawdy i czynienia dobra. Poznawanie prawdy to nic innego jak zgłębianie świata i siebie. Czynienie dobra to pozytywne przetwarzanie otaczającego świata dla wspólnego dobra. Wynika z tego, że światem człowieka jest przyroda, która go otacza, natura (czyli to co człowiekowi dane jest jako ciało, zdolność myślenia, poznania i uczuć) oraz kultura (to, co stworzył sam człowiek przez swoje działanie przy pomocy elementów natury i przyrody).

Kim jest człowiek od pierwszej chwili zaistnienia?

Jest osobą, ale nie rodzi się gotowy, wykończony. Całe życie rozwija się poprzez działanie, kształtuje sam siebie, ma wizję własnej osoby, do której dąży, humanizuje się. Korzysta przy tym ze swojej natury i kultury. Te dwa elementy są niezbędne w życiu człowieka. Bardzo ważna jest harmonia między nimi, równowaga. Jej brak grozi przykrymi dla człowieka konsekwencjami. Dziś kultura zdaje się dominować nad naturą. W skrajnych przypadkach filozofia i socjologia, kwestionują w ogóle istnienie natury ludzkiej, uznając człowieka za twór wyłącznie kulturowy (dziejowy) i przypadkowy w przyrodzie.

Gdzie istnieje w pojmowaniu człowieka zasadniczy problem?

Przyjmując, że kultura to cztery powiązane ze sobą dziedziny: poznanie (nauka), moralność, sztuka i religia, są pewne sprzeczności w pojmowaniu; czym jest człowiek? –Zaczynają się one od określenia poznania. Jeśli przyjąć, że poprzez kulturę człowiek kreuje własne człowieczeństwo, to ważne jest, by dobrze wiedział kim jest i kim chce być poprzez swe czyny. Dlatego prawda o rzeczywistości, o wszelkich wartościach ludzkich; moralnych, religijnych, etycznych, jest bardzo istotna. Istotna dla poznania ludzkiego, w którym dziś wielką rolę odgrywają środki audiowizualne, elektroniczne, gdzie obraz zastępuje słowo. Poznanie prawdy przestaje być kategorią podstawową w myśleniu i działaniu człowieka. Staje się nią informacja. Człowiek nie poznaje, nie rozważa, nie dochodzi do prawdy. On jest informowany. Otrzymuje gotową papkę informacyjną, komentarze, opinie. Jest bombardowany narzuconą wizją świata i rzeczywistości zgodną z ustaleniami innych, odgórnych czynników. Jest manipulowany. Taki świat informacji powoduje ogromne zubożenie osobowości. Człowiek zamiast poznawać, wartościować, doszukiwać się przyczyn i celów, poprzestaje na przyjęciu gotowych, tendencyjnie czasem manipulowanych treści. Najbardziej rozwiniętą i wpływająca na unifikację, czy jak kto woli globalizację kultury i postaw człowieka jest więc komunikacja. Porozumiewamy się bez trudu z najdalszymi zakątkami ziemi, notujemy i wysyłamy sygnały w przestrzeń kosmiczną. Człowiek jednak, wyraźnie to czujemy, coś stracił. Wytworzył w sobie pewną mentalność, sposób myślenia nastawiony na rzeczy, na ludzkie wytwory, narzędzia. W człowieku i mecha-

nizmach jakie nim rządzą wytworzyły się podejścia jedynie pragmatyczne. - Jak użyć właściwej wiedzy, jak postąpić, by wykorzystać. Człowiek skłonny jest do identyfikowania możliwości technicznych z możliwościami etycznymi. Uważa, że wszystko co jest możliwe, jest dozwolone. Wyraźnym tego przykładem są dysputy nad wykorzystaniem osiągnięć w inżynierii genetycznej. Następuje dalekosiężna ingerencja techniki w naturę ludzką. Takie nastawienie grozi zagubieniem się człowieka, utraty właściwych wymiarów i perspektyw jego życia. Człowiek nie panuje nad tym. W stechnicyzowanym świecie zgubił klucz do siebie. Gubi się przysłowiowe humanum w człowieku. Osobę traktuje się jak rzecz. Współczesna technologia zamyka ją w świecie rzeczy, które produkuje i które konsumuje. Sam człowiek w takim świecie rzeczy przyjmuje postawę konsumpcyjną. Nieustannie pragnie mieć coraz więcej wszystkiego: pieniędzy, postępu, komfortu, przyjemności, seksu… Postawa „mieć" góruje nad postawą „być". Człowiek żyje jakby na zewnątrz siebie, bawi go tylko i interesuje to, co ma. Jest to infantylizm. Człowiek cofa się w swoim rozwoju. Czy przy tej chęci tylko i wyłącznie gromadzenia może powiedzieć o sobie „Cogito ergo sum?" (Myślę, więc jestem?), bo o przemyśleniach transcendentalnych nie wspomnę.

Kim więc jest współczesny człowiek?

Ma wspaniałe osiągnięcia i możliwości w dziedzinie twórczości, zwłaszcza technicznej. Wykazuje niebywałą zdolność transformacji rzeczywistości w stosunku do siebie. W dziedzinie jednak życia wewnętrznego, swego kodeksu moralnego: honoru i sumienia, odpowiedzialności i prawości cofa się do poziomu niesfornego nastolatka. Traci zdolność głębszego myślenia, refleksji nad sensem życia, nad swoją przyszłością, żyje jakby na powierzchni życia, chwilą obecną, nie myśląc o tym co było, jak będzie…Żyjąc wśród wspaniałej, ułatwiającej mu życie techniki, często staje w pozycji służebnej do niej i do innych ludzi. Często staje się obiektem ich manipulacji. Wśród techniki jest praktycznie jej więźniem. Nie potrafi obyć się bez niej, więc dla zdobycia jej pracuje w warunkach, które zabójczo działają na jego ciało. Nie potrafi i nie umie nawet odpoczywać bez techniki. Rzeczowość i pragmatyzm życia skutecznie go zabija. W takiej atmosferze szybko dają znać o sobie oznaki złego samopoczucia, objawy zmęczenia i duszenia się wśród rzeczy, a nawet stworzonych przez siebie systemów ideologicznych i politycznych. Konsekwencją tego jest „ucieczka od świata". Przybiera ona różne kształty. To są zjawiska ucieczki w wiedzę ezoteryczną, gnozę, różnego rodzaju medytacje. Pochodnymi tych zjawisk jest np. new age, niezliczone sekty, skoncentrowanie się tylko na sobie, często narcyzm, bezmyślne gromadzenie. Innymi słowy, robienie tego, co odpowiada człowiekowi i stwarza mu przyjemność. Często jest to ucieczka w narkotyki, czy ucieczka od życia (samobójstwo, eutanazja). Bezsens stanowi więc współczesną chorobę dotykającą człowieka. Skoro człowiek nie posiada sensu ani jego działanie, nie może go więc nadać ani swemu życiu, ani działaniom. Powstaje kultura nicości, która jest kulturą śmierci człowieka. Stąd prosta już droga ku postczłowiekowi. Ale człowiek stanowi nie tylko indywiduum. Jest istotą społeczną. Wychowanie w społeczeństwie to warunek stawania się człowiekiem. Kto więc, należałoby zadać następne pytanie, kieruje społecznością? Kto kieruje człowiekiem, skoro współczesna cywilizacja promuje tylko człowieka odrzucając jako zbędny balast obowiązujące dotąd normy i etykę? Czy formy alienacji, jakie w sumie stworzył sobie człowiek ograniczają go zupełnie? Reasumując to, co napisane zostało, można wypunktować rzeczy, które zaczęły panować nad człowiekiem. Są to: postawy konsumpcyjne, massmedia, które narzucają postawy i style życia, kształtują mentalność oraz polityka. Polityka, która jak dziś widzimy, może być poza normami etycznymi, religią, filozofią i prawem, bo próbuje ustalać dowolne prawa manipulując przy tym ludźmi.

Jak wobec takiej sytuacji znajduje się dzisiejszy człowiek?

Z pewnością próbuje się bronić. W filozofii widać, jak bardzo eksponuje pozycję człowieka, szuka prawdy, opierać się chce na rozumie i wierze.

Czym więc jest człowiek?

Jest osobą obdarzoną wewnętrzną wolnością, istotą świadomą swego działania, celu do jakiego dąży, istotą opierającą swe działania na rozumie. Życie człowieka nie opiera się na ślepym instynkcie. Jest przez rozum kierowane, doskonalone i przeżywane. Kimże byłby nowo narodzony człowiek, nieporadny biologicznie i fizycznie, gdyby nie rozum najpierw jego rodziców, a później również świadome jego działanie i inwestowanie w siebie? To czym się staje, zależy w głównej mierze od niego: trafności jego wyborów, hartu ducha, wewnętrznej woli i formatu człowieczeństwa do jakiego zmierza.

Teresa Romńska –Faściszewska

Jubileusz 100-lecia *urodzin Pani Marianny Poniewierskiej*

Nie sposób, nie powrócić pamięcią do wydarzenia z 12 grudnia 2020 roku, kiedy to swoje setne urodziny świętowała mieszkanka Oleśnicy - Pani Marianna Poniewierska.

W dniu 14 grudnia br. Leszek Juda – Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica wraz z Joanną Skórską – Sekretarz Miasta i Gminy Oleśnica oraz Katarzyną Lalewicz – Z-cą Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, mieli przyjemność w imieniu własnym oraz mieszkańców, złożyć życzenia Szanownej Jubilatce, które w Jej imieniu odebrała wnuczka – Pani Magdalena Kajderowicz.

Niestety ze względu na obowiązujące obostrzenia związane z pandemią wirusa SARS-COV-2 w trosce o zdrowie Jubilatki nie mogli osobiście Jej odwiedzić. Świętowanie odbyło się w małym, rodzinnym gronie. Zacnej Jubilatce Pan Leszek Juda - Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica przekazał list gratulacyjny, bukiet kwiatów oraz upominek. Pani Marianna Poniewierska otrzymała również listy gratulacyjne od Mateusza Morawieckiego – Prezesa Rady Ministrów, Zbigniewa Koniusz-Wojewody Świętokrzyskiego oraz Józefa Żółciaka – Starosty Staszowskiego, które przekazał w ich imieniu Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica Leszek Juda.

Pani Marianna Poniewierska pochodzi z wielodzietnej rodziny Apolonii i Stefana Malców, urodziła się w Oleśnicy podczas wojny polsko-bolszewickiej i przeżyła drugą wojnę światową. Jako najstarsza córka pomagała swojej schorowanej mamie w pracach domowych i opiece nad rodzeństwem.

Wyszła za mąż za Stanisława Poniewierskiego 4 lutego 1940 r. Mąż Pani Marianny żołnierz „AK" często opuszczał rodzinę, walcząc przeciw wojskom sowieckim. Dom Państwa Poniewierskich był przez wiele lat miejscem spotkań przyjaciół, których łączyło hasło: „Bóg Honor Ojczyzna". Pani Marianna doczekała się ośmiorga dzieci (troje zmarło w wieku niemowlęcym), dwunastu wnuków, dwudziestu dwóch prawnuków i trzech praprawnuków.





Rodzina Malców – przełom lat 50 XX wieku



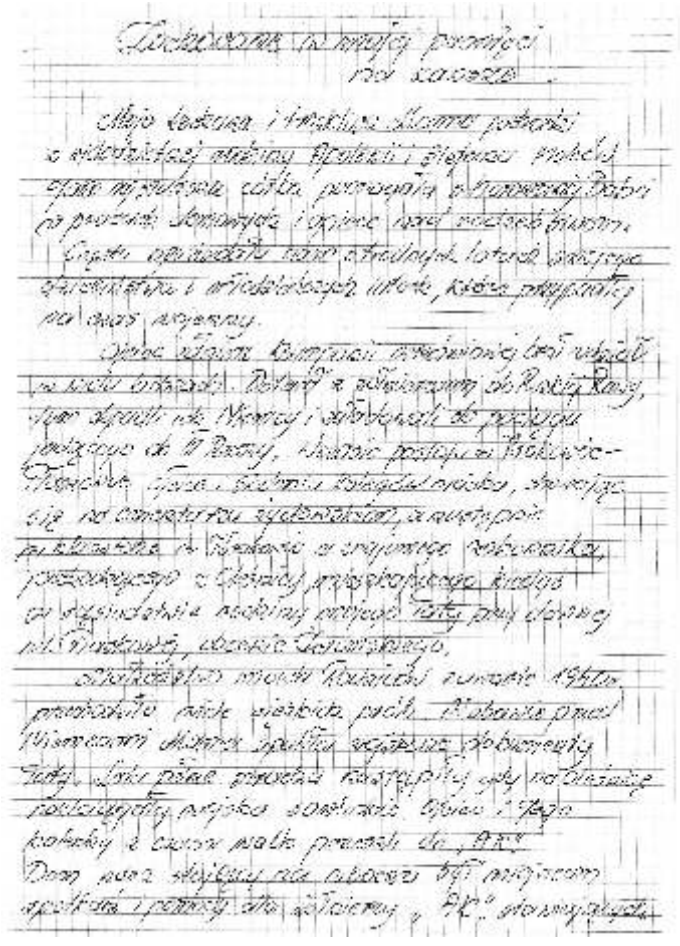
Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica Leszek Juda
podczas składania życzeń Szanownej Jubilatce, które w Jej imieniu
odebrała wnuczka Pani Magdalena Kajderowicz



Dostojna Jubilatka z dziećmi córami: Marianną, Zofią, Teresą i synem Stanisławem

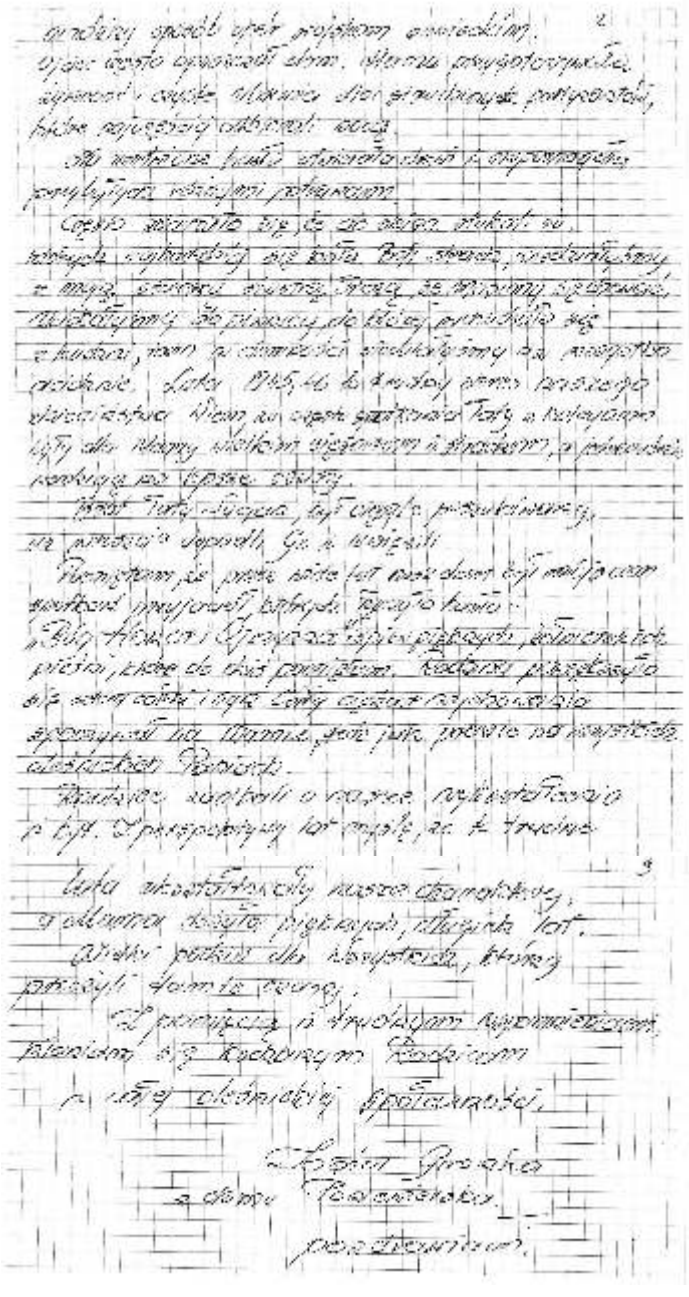
Dostojna Jubilatka całe życie spędziła w Oleśnicy, gdzie zajmowała się prowadzeniem domu i ciężką pracą na roli. O swoim zamiłowaniu do pracy chętnie opowiada do dzisiaj. Zawsze ciepła i serdeczna dla rodziny i sąsiadów, znajdowała czas na spotkania i rozmowy. Jej przepis na długowieczność: „to zdrowe odżywianie i ciężka praca". Przez wiele lat opiekowała się wnukami i prawnukami, które teraz odwdzięczają się troską, miłością i szacunkiem.

Poniżej mają Państwo możliwość przeczytania skanu listu ze wspomnieniami córki Jubilatki p. Zofii Gronki, która sięgając pamięcią do swego dzieciństwa maluje obraz swojej Matki sercem i miłością wdzięcznego dziecka.



List pisany ręcznie piękną kaligrafią, na którego publikację mamy zgodę autorki – zapraszamy do miłej lektury.

Zdjęcia: archiwum prywatne rodziny Ścibiłów
Źródło: strona internetowa UM i G Oleśnica



Nowy wóz strażacki
w jednostce OSP w Strzelcach

2 luty 2021 r. - to wyjątkowy czas dla strzeleckich druhów strażaków. Przejdzie on zapewne do historii tej jednostki jako wydarzenie, o którym warto będzie pamiętać. Jednostka ta, po dziewięćdziesięciu trzech latach po raz pierwszy otrzymała fabrycznie nowy samochód ratowniczo-gaśniczy – MAN TGM 13.290 4×4 o mocy 290 KM, wykonany przez firmę MOTO TRUCK. Jest to wysokiej klasy pojazd, dzięki któremu strażacy będą mogli sprawniej dotrzeć na miejsca zdarzeń wymagających szybkiej interwencji. Zapewne będzie on niezwykle pomocny w wypełnianiu strażackich zadań i powinności w ochronie mienia i zdrowia, które stanowią priorytet ochotniczej służby druhów strażaków.

Zakupu samochodu udało się dokonać dzięki pomocy finansowej m.in.:

- Urzędu Miasta i Gminy w Oleśnicy,
- Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach,
- Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
- Komendanta Głównego PSP,
- Marszałka Województwa Świętokrzyskiego,
- Starostwa Powiatowego w Staszowie.

Szczęśliwi strzeleccy druhowie zgodnie przyznają: „Wóz strażacki dla nas to wielka radość, ale trzeba podkreślić, że to też kilka lat załatwiania, jeżdżenia po różnych urzędach. Jednak najważniejsze, że wreszcie udało się spełnić nasze strażackie marzenie. Co prawda pandemia pokrzyżowała nam trochę plany, ponieważ samochód miał być wcześniej, ale to nic". Mikołaj Mazur – prezes OSP Strzelce dodał: „Na takie „cudeńko", którego wartość wynosi 810 570,00 PLN, warto było poczekać ".

Dla zainteresowanych poniżej podajemy dokładne parametry wozu strażackiego:
TYP MAN 13.290 4X4 BB, DMC 15 500 KG, napęd 4X4 Silnik EURO 6, moc silnika 213 KW (290 KM), **KABINA** - ilość miejsc: 6, układ miejsc: 1+1+4 **ZABUDOWA:** materiał stal, nierdzewna/ kompozyt, ilość skrytek 7 (3+3+1), zamknięcie żaluzje aluminiowe z zabezpieczeniem rurowym, wnętrze podesty i półki regulowane na żądaną wysokość, oświetlenie zewnętrzne i wewnętrzne w technologii led, układ wodno-pianowy,
AUTOPOMPA: Model: HMT 24/10-4/40 MT,
Wydajność: 2960 dm^3/min – 8 bar, 470 dm^3/min – 40 bar
Dozownik: ręczny lub automatyczny w zakresie stężeń 3% i 6%



ZBIORNIK NA WODĘ:
Pojemność: 2500 dm^3, 3000 dm^3
Materiał: kompozyt

ZBIORNIK NA ŚRODEK PIANOTWÓRCZY:
Pojemność: 10% pojemności zbiornika wody
Materiał: kompozyt

INNE ELEMENTY UKŁADU WODNEGO:
Działko: DWP 16 MT
Szybkie natarcie: wodno-pianowe, długość węża 60 m, sterowane ręczne i elektryczne
Zraszacze: 4, dwa z przodu i dwa z boku pojazdu.

WYPOSAŻENIE:

- maszt oświetleniowy pneumatyczny z lampami typu LED o mocy 2 x 216 W, IP 67, złożenie do pozycji transportowej – automatyczne, sterowanie pilotem przewodowym lub bezprzewodowym
- niezależne ogrzewanie kabiny i przedziału autopompy
- fala świetlna
- system CAFS MT
- wyciągarka elektryczna
- osłona wyciągarki
- taran
- czujnik cofania
- kamera cofania
- szuflady wysuwane
- podesty obrotowe
- sprzęt łączności radiowej.

Tak dobrze wyposażony wóz strażacki poprawi efektywność działania jednostki, a dla całej społeczności gminnej będzie gwarancją bezpieczeństwa.

Źródło: strona internetowa UM i G Oleśnica
Zdjęcia pochodzą z archiwum OSP w Strzelcach

Rządowe fundusze dla świętokrzyskich samorządów

Miło nam poinformować o kolejnej transzy finansowego wsparcia z budżetu państwa w wysokości ponad 167 ml zł, która trafiła do świętokrzyskich samorządów. Tym razem środki pochodziły z części konkursowej Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych. Z satysfakcją zawiadamiamy, że **gmina Oleśnica na realizację dwóch złożonych wniosków otrzymała łącznie 2 077 600 zł, z czego: 1 192 tys. zł na budowę funkcjonalnej i bezpiecznej infrastruktury publicznej w Oleśnicy i 885 600 zł na modernizację 3 przepompowni ścieków wraz z zagospodarowaniem terenu.**

Po uwzględnieniu wkładu własnego wartość projektów przewidzianych do realizacji szacowana jest na ponad 2,5 mln zł. Przyznane wsparcie finansowe daje szansę na realizację ważnych zadań oczekiwanych przez społeczność naszej gminy. Projekt: „Budowa funkcjonalnej i bezpiecznej infrastruktury publicznej w Oleśnicy" nazywamy jest „małą rewitalizacją", ponieważ dotyczy obiektów i przestrzeni rozbudowanego centrum naszego miasta. Zakres tej inwestycji obejmuje:

- przebudowę ogrodzenia przedszkola wraz z urządzeniem terenu i budową parkingu,
- przebudowę wejścia do ośrodka zdrowia,
- przebudowę drogi gminnej z oznakowaniem,
- przebudowę świetlicy środowiskowej,
- montaż instalacji monitoringu,
- montaż OZE na budynku przedszkola oraz ośrodka zdrowia,
- urządzenie terenu wokół stawu,
- urządzenie terenu rekreacyjnego (boisko i plac zabaw).

Drugi projekt dotyczy modernizacji 3 szt. przepompowni ścieków i obejmuje:

- montaż nowoczesnych pomp o zoptymalizowanych parametrach i niskim zużyciu energii,
- montaż skrzynek zasilająco –sterujących wyposażonych w automatykę,
- montaż instalacji fotowoltaicznej,
- urządzenie terenu (ogrodzenie, oświetlenie, utwardzenie, nasadzenia).

Rok 2020 był trudnym rokiem pełnym obostrzeń, izolacji i ograniczeń, jednak 12 grudnia 2020 r. z samorządowcami powiatu staszowskiego spotkała się wiceminister sportu Anna Krupka, natomiast 18 grudnia 2020r., z wójtami





Minister – członek Rady Ministrów ds. rozwoju samorządu Michał Cieślak z burmistrzem Miasta i Gminy Oleśnica Leszkiem Judą



Z rąk wiceminister sportu Anny Krupki promesę odebrał burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica Leszek Juda

i burmistrzami z terenu Ponidzia rozmawiał minister-członek Rady Ministrów ds. rozwoju samorządów Michał Cieślak. Posłowie ziemi świętokrzyskiej na tych spotkaniach mówili o potrzebie przeciwdziałania skutkom gospodarczym i społecznym COVID-19, a także konkretnych działaniach i programach wdrażanych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej. W trakcie tych spotkań przedstawicielom samorządów zostały wręczone symboliczne promesy informujące o kwotach wsparcia i zadaniach do realizacji.

Źródło: strona internetowa UM i G Oleśnica



Liczymy się dla Polski!

Świat, który nas otacza ulega ciągłym zmianom. Zmienia się liczba ludności, nasze warunki życia, czy rynek pracy. Dlatego też Główny Urząd Statystyczny zbiera i udostępnia dane, które pozwalają zbadać zarówno wielkość, jak i kierunek tych zmian. Najważniejszym badaniem statystycznym jest rozpoczynający się **1 kwietnia 2021 r.** Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań (NSP2021) - realizowany co 10 lat.

Dlaczego spis jest tak ważny?

Badania statystyczne, a w szczególności spisy powszechne są niezwykle ważne dla prawidłowego funkcjonowania państwa, ale także dla każdego mieszkańca. Podczas spisu zbierane będą informacje, które pozwolą na analizę procesów, jakie zaszły w naszym społeczeństwie na przestrzeni lat 2011 – 2021 na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju: ogólnokrajowym, regionalnym i lokalnym.

Spisz się jak najlepiej!

Rozwój technologii ułatwia życie na wielu płaszczyznach – dlatego jako przedstawiciele statystyki publicznej wychodzimy naprzeciw potrzebom obywateli. Dbając o wygodę i bezpieczeństwo Respondentów zdecydowano, że podczas NSP2021, to właśnie samospis internetowy będzie podstawowym kanałem przekazywania informacji. Aplikacja dostępna będzie przez cały okres trwania spisu, wystarczy tylko urządzenie z dostępem do internetu.

Dodatkowo, **16 kwietnia** wdrożymy metody pomocnicze – wywiady bezpośrednie lub telefoniczne, które przeprowadzą nasi rachmistrze. Osoba, która nie dokonała samospisu internetowego nie może odmówić przekazania danych w formie wywiadu telefonicznego lub bezpośredniego.

Samodzielnie będą mogły się spisać także osoby, które nie posiadają urządzenia lub dostępu do internetu. Z myślą o nich w naszym Urzędzie Gminy przygotowaliśmy stanowisko, na których będzie można się nie tylko spisać przez cały okres trwania spisu, ale także otrzymać fachową pomoc przeszkolonych osób.

Nagradzamy samospis w Urzędzie Gminy!

Specjalnie dla naszych Mieszkańców zostanie zorganizowany **Tydzień Spisowy**. Codziennie kilka osób, które w dniach **od 6 do 9 kwietnia** spisze się na stanowisku przygotowanym w Urzędzie Gminy otrzyma upominek z logo spisu a pozostałe osoby papierowe składanki typu „piekło – niebo" do zabawy z całą rodziną.

Tajemnica statystyczna

Dane przekazywane w ramach Narodowego Spisu Powszechnego są objęte tajemnicą statystyczną, czyli są udostępniane wyłącznie w formie zbiorczej, to znaczy takiej, która uniemożliwia identyfikację konkretnej osoby. Warto przy tym zaznaczyć, że w Spisie Powszechnym nigdy nie pytamy o wielkość zarobków, numer konta czy karty kredytowej, a dane osobowe nie są nigdzie przekazywane.

Udział w spisie jest obowiązkowy, a dla nas bardzo ważny, bo jak głosi hasło rozpoczynającego się spisu **#liczysiękażdy**.

Więcej dowiesz się na portalu spis.gov.pl





Projekt Kodowanie





Dokarmianie ptaków





Zabawy zimowe

W przedszkolu...





„Randka z książką" - walentynki w bibliotece



Pamiątkowe zdjęcie podczas wręczenia nagród

Zakątek biblioteczny





Aniela i Kornelia Pałys



Jakub Staworzyński



Patrycja Jaskóła



Julia Gawron



Oliwier Malec, Nikola Radzik, Nela Radzik





Lena i Wiktoria Siudak



Irmina Majkowska- Ślusarczyk

Laureaci Bożonarodzeniowego konkursu plastycznego



Z urzędu ...



Burmistrz Miasta i Gminy Oleśnica Leszek Juda podczas składania życzeń Szanownej Jubilatce, które w Jej imieniu odebrała wnuczka Pani Magdalena Kajderowicz






Działania Misyjne

W szkole...




Superpucha dla Marcela




Akcja zbierania nakrętek



Dzień Kobiet - zdalne nauczanie



Dzień Świętego Mikołaja w zdalnym nauczaniu





Kolorowe Dni



W przedszkolu...



Biblioteka

Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła



JASKÓŁKA

Jaskółeczka do nas wraca
Z oddalonej drogi
Śpiewem wita wioskę miłą
Miłej chaty progi.
Przez trzy morza, przez trzy góry
Światem przeleciała
Przecież drogie gniazdko swoje
Od razu poznała (...)

M. Konopnicka

Po chłodzie zimy, szybko zapadającym zmroku i ponurych porankach nareszcie nadeszła. Wiosna - zdaniem wielu najpiękniejsza pora roku. Mieniąca się tysiącami barw, tryskająca życiem, opływająca w zapachach i niezmiennie piękna. Mimo, że w powietrzu ją czuć, a my z nadzieją patrzymy w przyszłość należy jednak pamiętać, że restrykcje związane z ogłoszonym stanem epidemii wirusa SARS-COV-2 nadal obowiązują. 4 marca minął rok od pierwszego potwierdzonego przypadku koronawirusa w Polsce. Ostatnie miesiące wywróciły nasze życie „do góry nogami". Inaczej pracujemy i uczymy się, rzadziej podróżujemy. Przestaliśmy chodzić do kina czy teatru. Również działalność i funkcjonowanie bibliotek w całym kraju na długo uległy zmianie i ograniczeniu, a wszelkie dalekosiężne plany trzeba było odłożyć na jakiś czas i skupić się na teraźniejszości. Korzystając z okazji pragniemy wrócić na moment do wydarzeń, które miały miejsce w minionych miesiącach. Pomimo panującej sytuacji nasza biblioteka jak co roku zorganizowała dla dzieci ferie zimowe. Tym razem byliśmy zmuszeni spotkać się w przestrzeni wirtualnej. Z okazji rozpoczynających się ferii ogłosiliśmy konkurs literacki. Zadaniem konkursowym było napisanie wiersza, opowiadania lub prozy. Głównymi celami było: zainspirowanie dzieci i młodzieży do twórczości literackiej, rozwijanie wrażliwości i wyobraźni młodych autorów oraz propagowanie czytelnictwa. Utwory laureatów zostały nagrodzone w dwóch kategoriach i opublikowane na naszej stronie internetowej. W konkursie I miejsce zajął Marcel Świątek, II miejsce zdobyła Nikola Radzik, zaś III miejsce przypadło Neli Radzik. Wyróżnieni uczestnicy to: Aniela Pałys i Jakub Staworzyński. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy. W programie znalazło się również coś dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Najmłodszych zaprosiliśmy do ciekawej, pełnej rymów i kontrastów zabawy z książką „Kominiarz/Piekarz". To urzekająca prostotą i dowcipem



Marcel Świątek podczas odbierania nagrody za zajęcie I miejsca w konkursie literackim



Nela Radzik odbierająca w imieniu swoim i siostry Nikoli nagrody za zajęte przez nie II i III miejsca w konkursie literackim



Aniela Pays
Wyróżniona w konkursie literackim



Jakub Staworzyński
Wyróżniony w konkursie literackim

książka Dominiki Czerniak – Chojnackiej o dwóch pracowitych braciach. Opowiadają o tym zabawne, czarno – biało- czerwone ilustracje i zwięzły rymowany tekst, zgrabnie wykorzystujący uwielbiane przez dzieci wyrazy dźwiękonaśladowcze. Najmłodsi mieli okazję sprawdzić, jak bardzo czarny jest węgiel i czy mąka rzeczywiście robi „Puff". Załączona przez nas instrukcja graficzna przedstawiała krok po kroku, jak wykorzystując zwykły węgiel

drzewny i mąkę można stworzyć niepowtarzalną galerię rodzinnych portretów w kominiarsko-piekarskiej gamie kolorystycznej. Czy w ciągu dwunastu dni można poznać smak życia i odkryć jego najgłębszy sens? Przekonali się o tym Ci, którzy wysłuchali razem z nami przepięknej i niezwykle poruszającej powieści Erica Emmanuela – Schmitta, pt. „Oskar i Pani Róża". Na wirtualnym słuchowisku, które odbyło się pod hasłem „lektura nie musi być nudna" spotykaliśmy się codziennie od 11-14 stycznia. To ponadczasowa książka. Prosta, a zarazem mądra i niezwykła, skłaniająca do przemyśleń. Mimo smutnego zakończenia, daje nadzieję, pokazując jak w obliczu nieszczęścia nie poddawać się, pokonywać strach i odnajdywać wiarę. Uświadamia, szczególnie teraz w tak trudnym czasie, że każdy dany nam dzień to prezent od Stwórcy, dlatego trzeba cieszyć się życiem i nie marnować żadnej chwili, traktować kolejny dzień, jak nowe doznanie i nową szansę. Zainspirowani powieścią E.E. Shmitta 15 stycznia przygotowaliśmy dla naszych czytelników krótką graficzną instrukcję pokazującą, jak z bibuły stworzyć różę, którą można z powodzeniem wręczyć bliskiej osobie, a zbliżający się Dzień Babci i Dzień Dziadka był wspaniałą okazją, aby ich obdarować własnoręcznie zrobionymi kwiatami z papieru. Kolejną zainicjowaną przez nas akcją była „Randka z książką". Z uwagi na to, że w tym roku Dzień św. Walentego przypadł na niedzielę, chcąc sprawić radość i miłą niespodziankę naszym czytelnikom 15 lutego każdy, kto przyszedł do nas, aby wypożyczyć książkę i przyniósł ze sobą ciekawy „Cytat na Dzień Zakochanych" lub krótką rymowankę otrzymał niespodziankę, którą zabrał do domu. Był to drobny prezent od Biblioteki na Dzień Zakochanych.

Warto pamiętać, że miniony rok 2020 był w Polsce obchodzony oficjalnie m.in. jako Rok Hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Uczczono w ten sposób 400. rocznicę jego śmierci, która miała miejsce po klęsce wojsk koronnych pod Cecorą w 1620 roku. W związku z okrągłymi rocznicami wydarzeń z lat 1620-1621 Stowarzyszenie Pospolite Ruszenie Szlachty Ziemi Krakowskiej realizowało autorski program edukacyjny – „Projekt Żółkiewski". Jednym z przedsięwziętych działań jest „Chocim. Potęga Husarii – projekt edukacyjny w roku Hetmana Stanisława Żółkiewskiego" współfinansowany ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej. Większość z przygotowanych 300 egzemplarzy gry została przekazana przedstawicielom szkół i instytucji kultury oraz organizacji pozarządowych. Dzięki życzliwości prezesa Ponidziańskiego Stowarzyszenia „TUKIDYDES", którego funkcję pełni Pan Adrian Szczerba nasza biblioteka wzbogaciła się o wyjątkowy egzemplarz edukacyjnej gry planszowej „Chocim Potęga Husarii". Warto przypomnieć, iż dzięki hojności stowarzyszenia „TUKIDYDES" w maju ubiegłego roku biblioteka otrzymała dary książkowe, czasopisma oraz historyczne gry planszowe: „Znaj Znak", „Miś Wojtek", „111. Alarm dla Warszawy", „Polak mały" czy „W obronie Lwowa", z których teraz korzystają nasi czytelnicy. To świetna zabawa, a zarazem żywa lekcja historii w zupełnie nowej, pomysłowej formie, bo w formie zabawy.

W tym miejscu pragniemy wspomnieć, że po wielu miesiącach oczekiwania i niepewności od 13 marca br. biblioteka ponownie jest czynna w każdą sobotę od godziny 8.00 do 12.00. Ponadto powróciliśmy do spotkań z cyklu „kreatywne soboty", na których organizowane są różnego rodzaju warsztaty plastyczno – czytelnicze dla dzieci i młodzieży. Zajęcia odbywają się od godziny 10.00 do 11.30. Niestety z uwagi na sytuację epidemiologiczną, ilość miejsc jest ograniczona, a zajęcia odbywają się z zachowaniem wszelkich zasad reżimu sanitarnego. Są one skierowane do osób, które chciałyby rozpocząć przygodę z różnymi technikami plastycznymi. Dzięki zróżnicowaniu zajęć dzieci będą mogły rozwinąć swoją wyobraźnię i wrażliwość artystyczną. Z uwagi na panujące warunki należy pamiętać, że obecna sytuacja w każdej chwili może się zmienić, jesteśmy jednak dobrej myśli. Szczegółowe informacje oraz formularz zgłoszeniowy na warsztaty dostępny jest w na naszej stronie internetowej. Przypominamy również, że w bibliotece nadal trwa kampania społeczna „Mała książka – wielki człowiek". Celem akcji jest promocja czytelnictwa wśród najmłodszych. Projekt skierowany jest do dzieci w wieku przedszkolnym (3-6 lat). Zapraszamy każdego, kto nie otrzymał jeszcze wyprawki czytelniczej i karty małego czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem. Ponadto otrzyma składaną kostkę do gry oraz wiele innych drobiazgów.

Pamiętając o wciąż istniejącym zagrożeniu epidemiologicznym, obowiązkowe jest zachowanie przez nas reżimu sanitarnego. Mając na uwadze powyższe wprowadziliśmy zasady korzystania z naszej biblioteki, które pomogą zachować bezpieczeństwo zarówno czytelników, jak i bibliotekarzy. Jednocześnie w bibliotece może przebywać maksymalnie jedna osoba na stanowisku obsługi. Czytelnik wchodzący do biblioteki ma obowiązek zasłaniania ust i nosa oraz zdezynfekowania rąk. Wszystkie książki zwrócone przez czytelników poddawane są kwarantannie na okres 3 dni. Dopiero po tym czasie wracają na półki. Sprawia to, że nasze zbiory są całkowicie bezpieczne. Obecnie w bibliotece zakończyliśmy prace dotyczące segregowania księgozbioru i wprowadzania książek do systemu Mak+, którym obecnie się posługujemy. Od stycznia każdemu czytelnikowi wydawane są imienne karty magnetyczne, które znacząco ułatwiają naszą pracę. Dodatkowo na naszej stronie internetowej pojawiła się zakładka „księgozbiór online", która prowadzi do portalu szukamksiazki.pl. Po zalogowaniu się czytelnik ma dostęp do całego księgozbioru naszej biblioteki. W ten

sposób może bezpiecznie przeglądać go w zaciszu własnego domu i rezerwować pozycje, którymi jest zainteresowany. Zachęcamy czytelników do składania zamówień na zbiory biblioteczne elektronicznie przez swoje konto czytelnika, za pomocą maila lub telefonicznie. Z pewnością usprawni to obsługę, będzie szybciej i co najważniejsze bezpieczniej.

Ogólnopolska akcja #zostań w domu dla wielu z nas miała też swoje plusy. Mogliśmy nieco zwolnić, zatrzymać się na chwilę, przeczytać zaległą książkę, obejrzeć ciekawy film czy wysłuchać wielu koncertów organizowanych online. Pomimo tego, jesteśmy świadomi, że nic nie jest w stanie zastąpić „żywego" kontaktu. Epidemia jest dla nas impulsem do działania. Kolejne tygodnie, podobnie jak ostatnie, będą bardzo intensywne. W najbliższym czasie planujemy zorganizować wiele warsztatów i spotkań autorskich w sposób ciekawy i bezpieczny dla wszystkich.

Więcej o wydarzeniach można przeczytać na oficjalnej stronie biblioteki: http://www.gbpolesnica.naszabiblioteka.com/, a także na naszym fanpage'u na facebook'u: https://www.facebook.com/bibliotekaolesnica

Zapraszamy!

Tekst i zdjęcia:
Agnieszka Szabłowska – Ambroży

Z ŻYCIA PODSTAWÓWKI

SUPERPUCHA DLA MARCELA – ZUCHA

Marcel to pięcioletni chłopczyk z Rytwian, który choruje na glejaka nerwu wzrokowego. Jego rodzice dołożyli wszelkich starań, aby uzbierać pieniądze na kosztowne leczenie za granicą. Trzeba powiedzieć, że nasza szkoła zawsze bierze udział w tego typu przedsięwzięciach, bowiem chodzi nam o uwrażliwienie naszych uczniów na pomoc drugiemu człowiekowi. Tym razem też tak było, nasi najmłodsi uczniowie z klas I-III wspólnie z wychowawcami i pedagogiem zorganizowali szkolną akcję: „Superpucha dla Marcela – Zucha". Każda klasa zbierała pieniążki do swojej puszki, którą pięknie udekorowała oraz wykonała









własnoręcznie laurkę dla Marcelka. Podarunki zostały przekazane rodzicom chłopca. Pomimo młodego wieku nasi uczniowie już po raz kolejny udowadniają, że los chorych dzieci nie jest im obojętny i pokazują jak wielkie mają serca.

Już wiemy, że zbiórka dla Marcela zakończyła się sukcesem. Dzięki zebranym pieniądzom chłopiec z rodzicami i bratem udał się 8 marca br., do Stanów Zjednoczonych, gdzie niebawem rozpocznie protonoterapię, która daje bardzo duże szanse na wyleczenie. Cały pobyt Marcela w USA będzie trwał ponad dwa miesiące. 2 tygodnie zostaną przeznaczone na przygotowanie do protonoterapii, 6 tygodni potrwa sama terapia, a ostatnie 7 dni lekarze będą obserwowali, czy wszystko się udało. Doktor Chang, który będzie się Nim opiekował daje 95% skuteczności na pozbycie się nowotworu. A my jesteśmy dobrej myśli i trzymamy kciuki za Marcelka.

Pedagog szkolny: Karolina Wieczorek
Zdjęcia z archiwum PSP w Oleśnicy

Z ŻYCIA SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

Czas pandemii to okres niezwykle trudny nie tylko dla dorosłych, ale również i dzieci. Wszyscy musieliśmy się przystosować do nowej sytuacji, zakazów, nakazów i obostrzeń. Najbardziej tymi zmianami dotknięci zostali uczniowie. Swoją naukę, życie szkolne i towarzyskie



przeniesione zostało przed monitory komputerów i do wirtualnej rzeczywistości. Aby codzienność zdalnego nauczania była mniej przytłaczająca i dała odrobinę rozrywki, Samorząd Uczniowski Publicznej Szkoły Podstawowej w Oleśnicy zainicjował kilka akcji.

Pierwszym przedsięwzięciem SU było zorganizowanie **„Mikołajek online”.** W tym roku nie mogliśmy w szkole ogłosić tradycyjnego korowodu czerwonych czapek, jednak nauczanie zdalne odbyło się w mikołajkowych nastrojach i strojach. Wiele osób chętniej niż zwykle włączyło kamerki i pokazało uśmiechniętą buzię. Kolejne działania uczniów związane były z przyłączeniem się do akcji Ministerstwa Edukacji Narodowej pt.: **„Razem na Święta”.** Celem inicjatywy było zachęcanie uczniów do niesienia pomocy innym, kształtowanie poczucia odpowiedzialności za drugiego człowieka, jak również budowanie wspólnot i więzi międzypokoleniowych.



Realizując te cele SU ogłosił zbiórkę zakrętek dla Pana Jarka Berezy, ciężko chorego mieszkańca Pacanowa. Gdy pojawił się apel sąsiedniej szkoły na Facebooku informujący o akcji, nasi uczniowie od razu na niego odpowiedzieli. Angażując swoich rodziców, siostry, braci, babcie i dziadków dostarczyli ogromną ilość zakrętek do szkoły, które zawieźliśmy do Pacanowa. Niestety kilka tygodni po akcji, dowiedzieliśmy się, że Pan Jarek przegrał walkę z chorobą. Wszystkim z tego powodu jest niezwykle przykro. Takie sytuacje uświadamiają nam, jak cenne jest życie człowieka i że liczy się każda pomoc. Kolejnym przedsięwzięciem realizującym hasło MEN było ogłoszenie przez SU **„Kartki dla Sąsiada”**. Zadaniem uczniów było własnoręcznie przygotowanie kartek z życzeniami bożonarodzeniowymi i przekazanie ich swoim sąsiadom, znajomym, czy bliskim poprzez wrzucenie do ich skrzynek na listy. Nasi uczniowie jak zwykle nie zawiedli. Na pewno ten mały gest dał wszystkim wiele radości. **#RazemNaŚwieta**. W tym roku szkolnym z wiadomych powodów również okazywanie uczuć i składanie życzeń musieliśmy przenieść na ekrany komputerów. Samorząd Uczniowski ogłosił **WALENTYNKI i DZIEŃ KOBIET ONLINE**. Uczniowie przygotowali własne projekty kartek, używając różnych programów i aplikacji komputerowych. Przesłali je 14 lutego do swoich sympatii, kolegów, koleżanek i nauczycieli drogą mailową. Podobnie wyglądał „Dzień Kobiet”. Chłopcy złożyli paniom i koleżankom z klasy życzenia pokazując własnoręcznie wykonane laurki. Dziewczynki uczciły ten dzień uczestnicząc na lekcji w wiankach z kwiatów. Pomimo zimy za oknami u nas na ekranach królowała już wiosna. Można pomyśleć, że te wszystkie wydarzenia są niepotrzebne i nieistotne. Nic bardziej mylnego. Nam dorosłym może się tak wydawać. Dla nas może aż tak wiele się nie zmieniło. Wychodzimy do pracy, sklepu, czy do sąsiadki na pogaduchy. Jednak dla uczniów zmiana jest ogromna. Od ponad roku ich najlepszym przyjacielem jest komputer. Relacje z innymi tworzą właśnie tam. Uczestnicząc w różnych





przedsięwzięciach są aktywni, utrzymują kontakt z rówieśnikami, odrywają się od codziennej nauki. Pomagając w akcjach charytatywnych czują się potrzebni i ważni. My dorośli pomagajmy im i wspierajmy ich w tych działaniach.

Tekst i zdjęcia: Magdalena Skórska

KONKURS PLASTYCZNY „WYSTRZAŁOWE MASKI KARNAWAŁOWE”
- podsumowanie

Karnawał to miła tradycja przepełniona muzyką i zabawą, gdzie ważnym elementem tego okresu są bale i maskarady. W tym roku jednak, ze względu na pandemię te kolorowe imprezy nie odbyły się. My, mimo wszystko stworzyliśmy namiastkę tego barwnego święta, dlatego zaprosiliśmy dzieci i młodzież z naszej szkoły do wzięcia udziału w konkursie plastycznym pn. „Wystrzałowe maski karnawałowe”. Konkurs miał dwa etapy: pierwszy - szkolny, drugi - powiatowy, organizowany przez Staszowski Ośrodek Kultury. Do etapu szkolnego wpłynęło aż dwadzieścia siedem prac, z czego do SOK-u zostało przesłanych dziesięć najatrakcyjniejszych. Miło nam poinformować, że w szkolnym konkursie wyróżniliśmy trzy maski. Nagrodziliśmy: **Patrycję Jaskółę**, **Milenę Pompę** oraz **Michała Marca**. Dyplomy oraz upominki zostały wręczone w uroczystej atmosferze przez dyrektora szkoły - Piotra Strzeleckiego.

W Staszowskim Ośrodku Kultury nasi uczniowie zostali również docenieni. Świadczy o tym fakt, iż łącznie w dwóch kategoriach wiekowych zostało przyznanych aż pięć nagród uczniom z Publicznej Szkoły Podstawowej w Oleśnicy.

Wyróżnione osoby to:

Kat. I-III

II miejsce Aniela Pałys, Kornelia Pałys

III miejsce Nela Radzik, Bartosz Belzyt

Kat. IV-VIII

II miejsce Julia Jaworska

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom, a wyróżnionym w konkursie w Staszowie dziękujemy za promocję naszej szkoły w powiecie.

Tekst i zdjęcie: Kamila Wójtowicz-Bator



MIŁOŚĆ I WRAŻLIWOŚĆ ŹRÓDŁEM MISYJNEGO ZAPAŁU W OLEŚNICY

W kalendarzu naszych działań misyjnych, podobnie jak w latach poprzednich, wpisana była data - 6 stycznia. Od lat dzieci z naszej parafii w tym dniu wspierały Papieskie Dzieło Misyjne, podejmując wysiłek kolędowania, gdyż nigdy nie był im obojętny los swoich rówieśników, a w szczególności zamieszkujących Kraje Trzeciego Świata.

W bieżącym roku, z wiadomych przyczyn, nasza akcja wyglądała nieco inaczej niż dotychczas, ale idea była niezmienna. W Uroczystość Objawienia Pańskiego z radosnym śpiewem, w przebraniach Trzech Króli i aniołów, z barwną gwiazdą betlejemską, nasi mali kolędnicy misyjni nieśli swoim śpiewem i słowem mówionym, zgroma-







dzonym w świątyni wiernym „Dobrą Nowinę", że Jezus przyszedł do wszystkich ludzi. Poza promienną wieścią płynącą z przesłania tej uroczystości dzieci miały jeszcze jeden cel - uwrażliwić na potrzeby swoich rówieśników mieszkających na innych kontynentach świata - tym razem najmłodszych Masajów - i wesprzeć ich duchowo i materialnie w sytuacji kryzysu i cierpienia. Masajowie to półkoczownicze plemię, charakteryzujące się ruchliwością, wojowniczością i ekspansywnością, zamieszkujące w Afryce, głównie na północy Tanzanii i w południowej Kenii. Mieszkają w prymitywnych warunkach, zajmują się głównie hodowlą bydła. Masajskie dzieci od najmłodszych lat pomagają w opiece nad rodzeństwem, w pracach domowych, w wypasie trzody i zbieraniu miodu. Wśród licznych niedostatków i bolączek znaczącym problemem tego szczepu jest brak studni z czystą wodą i opieki medycznej. Niedosyty te są powodem nie tylko cierpienia, ale także chorób, często prowadzących do śmierci. Kolejny problem to brak powszechnego dostępu do edukacji. Najczęściej z tego powodu dzieci nie potrafią czytać i pisać. Mimo ich wielkiego zapału do nauki, edukacja jest marzeniem, gdyż dostęp do niej jest odpłatny.

Świadomość tej „masajskiej rzeczywistości" była motywacją dla naszych małych i dużych parafian do zaangażowania się w akcję pomocy duchowej, poprzez modlitwę, która jest świadectwem głoszenia Ewangelii Miłości i Miłosierdzia. Przypomina również wiernym, że misje są sprawą wiary, a Chrystus pierwszym i najważniejszym Misjonarzem, którego winniśmy naśladować. Kościół rozsiany po świecie, borykający się z licznymi niedostatkami, potrzebuje także wsparcia materialnego, którego i tego roku nie zabrakło od oleśniczan. Wierzymy, że nasze maleńkie, parafialne przedsięwzięcie przyczyni się do polepszenia bytu masajskich dzieci, a ich często szara i smutna rzeczywistość stanie się choć trochę weselsza i bardziej kolorowa. Z doświadczenia wiemy, że to przedsięwzięcie niesie również ze sobą wiele pozytywnych „skutków ubocznych" w naszej parafialnej wspólnocie. Poza wspomnianą duchową i materialną pomocą dla misji ożywia bożonarodzeniową radością, wiarą, otwiera na drugiego człowieka i integruje ze sobą. Niech słowa papieża – seniora-Benedykta XVI będą podsumowaniem powyższych refleksji: „Ten, kto odkrył Chrystusa, musi prowadzić do Niego innych. Nie można zatrzymać dla siebie ogromnej radości. Konieczne jest przekazywanie. Pomóżcie ludziom odkrywać prawdziwą gwiazdę, która wskazuje drogę: Jezusa Chrystusa !".

Bóg zapłać wszystkim, dzięki którym ten dzień był jednym wielkim potwierdzeniem, że misyjne serca naszych parafian płoną ogniem miłości, a wrażliwość naszych dzieci jest źródłem misyjnego zapału.

Tekst i zdjęcia: Anna Adamczyk

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA

Ten rok chyba wszystkim będzie kojarzył się z koronawirusem i związanymi z nim obostrzeniami. To trudny czas zarówno dla dorosłych, jak i dzieci. Kiedy wokół szaleje pandemia, kiedy ludzie chowają się przed nią w zaciszu swoich domów, ogarnięci smutkiem i niepewnością jutra - nasze przedszkole jest oazą radości i zabawy. U nas życie toczy się swoim trybem wyznaczanym przez kolejne pory roku, a każdy miesiąc niesie ze sobą nowe wyzwania i zaprasza do udziału w coraz to wymyślniejszych zajęciach. Szczególny nacisk kładziemy na te, które stanowią realizację podstawowych kierunków polityki oświatowej państwa odnośnie wychowania przedszkolnego.

Już dziś możemy pochwalić się szczególnymi umiejętnościami naszych przedszkolaków z zakresu wykorzystywania technologii cyfrowych. Bez problemu radzą sobie one z zawiłym kodowaniem, z układaniem skomplikowanych sekwencji, z obsługą „OzoBotów" i „GeniBotów". Z wielką wprawą i łatwością rozwiązują różnorakie zadania na monitorach interaktywnych. Doskonale bawią się z udziałem „Fun Flora". Jest to możliwe dzięki dobrze wyszkolonej kadrze pedagogicznej, mającej do dyspozycji szeroki wachlarz pomocy z tego zakresu. Z wielką dumą możemy powiedzieć, że należymy do jednego z nielicznych, tak dobrze wyposażonych pod tym względem przedszkoli w Polsce. A wszystko to za sprawą naszej pani dyrektor Zofii Ambroży, dla której dobro małych przedszkolaków zawsze było i jest priorytetem.

PROJEKTY EDUKACYJNE REALIZOWANE W NASZYM PRZEDSZKOLU





STOKROTKI razem z Małym Misiem oraz ze swoją panią Renatą Kaczochą zrealizowały kolejny moduł Ogólnopolskiego Programu Mały Miś w świecie wielkiej literatury. Nadrzędnym celem projektu było przybliżenie dzieciom świata przyrody i ukazanie naturalnego piękna natury. Dzięki różnym opowiadaniom np. „Żywiołowe rodzeństwo", poznaliśmy żywioły: ogień, ziemia, woda, powietrze. Każdy żywioł miał swoją odsłonę. Prezentacja każdego z nich wzbogacona była różnego rodzaju aktywnością dzieci, które bardzo chętnie i spontanicznie wyrażały własne wizje na temat omawianego żywiołu.

Wspólnymi siłami, dbając o bezpieczeństwo, przeprowadziliśmy takie doświadczenia jak:

„Kolorowe wodne wulkany", „Galaktyka", „Lampa lava", „Tańczący olej", „Wędrująca woda", „Czy butelka jest naprawdę pusta?", „Dlaczego świeczka gaśnie?", „Jak wywołać deszcz?", „Eksperyment z nasionami" oraz wyhodowaliśmy kryształki soli. Przedszkolaki bacznie obserwowały rezultaty swych naukowych zabaw, a obserwacja jak wiadomo jest kluczem w rozwoju każdej dziedziny wiedzy. Za swoje działania grupa STOKROTEK została nagrodzona CERTYFIKATEM: „Misiowe laboratorium czterech żywiołów".

Tekst: Renata Kaczocha

MAGICZNA MOC BAJEK

Teresa Wójcik z panią Kamilą Drozdowską wraz z grupą „Żabek" realzuje Międzynarodowy Projekt Czytelniczy „Magiczna moc bajek", czyli Bajkowa podróż do krainy wartości i dziecięcej wyobraźni. Projekt jest odpowiedzią na realizację kierunku polityki oświatowej Ministerstwa Edukacji Narodowej w roku szkolnym 2020/2021 tj. Wychowanie do wartości, kształtowanie postaw i respektowanie norm społecznych oraz założeń podstawy programowej wychowania przedszkolnego. „Dawno, dawno temu, za siedmioma górami za siedmioma lasami…" - zapewne wszyscy pamiętamy te słowa, napawające radością i ciekawością, za nimi, bowiem kryła się fascynująca opowieść. Niezmiennie wiadomo, iż bajki były od zawsze sposobem na przekazywanie dzieciom wiedzy i zasad moralnych. Bajki pomagają dziecku poznawać i nazywać własne emocje oraz podpowiadać sposoby radzenia sobie z nimi. Mądre książki są też nośnikami ważnych uniwersalnych wartości moralnych. Potrzeba kontaktu z książką nie powstaje u dziecka spontanicznie, stąd musi ją wzbudzić nauczyciel lub rodzic w procesie wychowania. Dlatego jednym z zadań przedszkola jest m.in. rozbudzenie zainteresowań czytelniczych. Poprzez utożsamienie się z bohaterem, dzieci są w stanie przepracować różne, trudne dla siebie sytuacje, poradzić sobie z przykrymi emocjami. Nabywają nowych umiejętności społecznych i emocjonalnych, łatwiej im identyfikować swoje przeżycia. „Czym chleb dla ciała tym, baśń dla duszy" - tymi słowami można podsumować rolę baśni w wychowaniu dziecka. Realizacja kolejnych modułów z projektu opartych na odpowiednich tekstach literackich kształtuje u dzieci pożądane postawy nie tylko wobec rówieśników, osób starszych, ale także wobec osób z niepełnosprawnością. Nasze zajęcia z baśnią potrwają jeszcze do maja, a certyfikat wieńczący dzieło będzie z pewnością dumą naszych „Żabek".

UCZYMY DZIECI PROGRAMOWAĆ

„Motylki" pod kierunkiem pań: Marioli Franusiak i Małgorzaty Malec uczestniczyły w realizacji projektu edukacyjnego „Uczymy dzieci programować".

Program ten był inicjatywą mająca na celu propagowanie nauki programowania wśród dzieci. Logiczne, algorytmiczne myślenie, zadaniowe podejście do stawianych problemów, szukanie różnych rozwiązań, analizowanie ich i wybieranie tych najbardziej optymalnych to umiejętności, które warto kształcić już od najmłodszych lat. Ich uniwersalność sprawia, że przydadzą się naszym dzieciom na każdym etapie ich życia. Podczas zajęć w ramach projektu dzieci miały możliwość pracować na pomocach dydaktycznych wykorzystywanych do kodowania bez użycia komputera. Dzieci nabyły umiejętność odczytywania zakodowanych informacji, układania własnego kodu, tworzenie najkrótszej/ najdłuższej trasy, budowanie wież z kolorowych kubeczków różniących się jednym lub kilkoma elementami. Zajęcia obejmowały również pracę w grupach, przez co dzieci rozwijały swoje kompetencje społeczne, doskonaliły komunikację, uczyły się kompromisu, organizacji pracy i współodpowiedzialności za nią. Podczas zabaw w kodowanie dzieci rozwijały przede wszystkim umiejętności logicznego myślenia i wyobraźni przestrzennej, a także podstawowe funkcje poznawcze: pamięć, koncentrację uwagi, analizę i syntezę wzrokową oraz koordynację ruchową. Zadaniem prowadzonych zajęć było również wspomaganie dzieci w rozpoznaniu ich własnych uzdolnień i zainteresowań oraz stanowienie alternatywnej możliwości spędzenia czasu wolnego. Dzieci chętnie uczestniczyły w zajęciach kodowania, brały w nich aktywny udział. Wykazywały się twórczą postawą, dociekliwością i wytrwałością potrzebną do osiągnięcia celu. Kodowanie to nie tylko wspaniała zabawa, ale i nauka. Za swoje działania nasza grupa została nagrodzona Certyfikatem.





Tekst: Mariola Franusiak

KOLOROWE DNI



Projekt edukacyjny „Kolorowe dni" został zrealizowany przez panią Dorotę Pawelec z grupą dzieci 3-4 letnich „Pszczółki". Kolory są nieodłącznym elementem naszego otoczenia. Wpływają na emocje, doznania, rozumienie świata i relacje z innymi. Znajomość kolorów i umiejętność ich rozpoznawania nie jest wrodzona. Dziecko musi się tego nauczyć. W świat kolorów wprowadzamy dziecko powoli i spontanicznie. Nauki kolorów i ich utrwalania uczymy poprzez zabawę. Ciekawą formą utrwalenia barw są „Kolorowe dni w przedszkolu". Dziecko obserwując przez cały dzień pobytu w placówce jeden kolor, słuchając wierszy, piosenek wykonując prace plastyczne i doświadczając ich wszystkimi zmysłami, na pewno szybko utrwali daną barwę. Głównym zamierzeniem projektu było podejmowanie różnorodnych działań dotyczących poznawania, nazywania kolorów, zabaw z kolorami. Działania te były realizowane podczas zajęć edukacyjnych. Opracowanie i wdrożenie tego projektu był dobrym sposobem wzbogacającym treści podstawy programowej. Wprowadzone kolory dawały bogaty wachlarz możliwości wszechstronnego rozwoju. Dzięki dużemu zaangażowaniu rodziców, dzieci miały w danym dniu, stroje w odpowiednim kolorze. Ukoronowaniem każdego dnia projektu był poczęstunek w obowiązującym kolorze. Kolorowe dni stały się dla dzieci źródłem niezapomnianych doznań estetycznych, pobudziły ich twórczą aktywność, wzbogaciły wiedzę przyrodniczo - ekologiczną oraz uświadomiły konieczność zdrowego odżywiania. Była to super przygoda, pasjonująca zabawa, pełna wrażeń i niespodzianek. Projekt „Kolorowe Dni" z pewnością będzie kontynuowany w przyszłym roku szkolnym.

Tekst: Dorota Pawelec

SZACHY

Zajęcia szachowe były doskonałą zabawą dla grupy „Biedronki", która pod okiem pani Agaty Strzeleckiej poznaje tajniki tej królewskiej gry. Dzieci bawiąc się poznają jej zasady, jednocześnie doskonaląc swoje umysły. Szachy to nie tylko ciekawa forma spędzania





czasu, ale także rozrywka intelektualna, kształcąca pamięć, umiejętność logicznego myślenia oraz przestrzegania określonych reguł. Początkowe zajęcia były wprowadzeniem przedszkolaków w świat szachów, zabawą figurami oraz szachownicą, było też wiele skakania, kolorowania i rysowania. Z czasem dzieci poznały figury szachowe, ich ustawienie oraz podstawowe zasady gry. Okazuje się, że tej powszechnie uznawanej za trudną gry dla dorosłych, mogą nauczyć się także przedszkolaki.

PAMIĘTAMY O ZWIERZĘTACH

Przedszkolaki wiedzą, że zima to trudny czas dla ptaków, a tegoroczna z pewnością dała się naszym skrzydlatym przyjaciołom we znaki. Dzieci podczas zajęć dowiedziały się, czym można dokarmiać ptaki i same gromadziły ziarna, nasiona i okruszki chleba, systematycznie uzupełniając zapasy w karmnikach, znajdujących się w ogrodzie przedszkolnym. Nie zapomniały także o wiewiórkach, które zadomowiły się u nas i radośnie hasają po drzewach. Dzieci wysypywały dla nich orzeszki, by potem cichutko przez okno móc obserwować te zwinne zwierzątka. Mogły też z bliska zobaczyć wiele gatunków ptaków, które każdego dnia o podobnej porze oblegały dobrze zaopatrzoną ptasią stołówkę.

Tekst: Agata Strzelecka



WIELKIE OSIĄGNIĘCIA MAŁYCH PRZEDSZKOLAKÓW

KONKURS PIOSENKI RELIGIJNEJ

Wzorem lat ubiegłych uzdolnione 6-latki z grupy „Motylki" pod kierunkiem pań: Anny Adamczyk i Małgorzaty Malec wzięły udział w XV Regionalnym Konkursie Piosenki Religijnej im. Św. Jana Pawła II w Bogorii. Tym razem konkurs ze względu na pandemię odbywał się w formie zdalnej. Niemniej jednak znów odnieśliśmy niemały sukces zajmując II miejsce w kategorii- przedszkola. A oto nasi laureaci: Natalia Guz , Kaja Krawczykowska, Oliwia Malec, Wiktor Janicki, Bartosz Malec, Marcin Walkowiak, Anna Borycka.



KONKURS PLASTYCZNY

Nasze przedszkolaki wzięły udział w konkursie plastycznym pt. „NAJCIEKAWSZA MASKA KARNAWAŁOWA". Organizatorem konkursu był Staszowski Ośrodek Kultury. Konkurs miał na celu rozwijanie kreatywności i wrażliwości artystycznej, inspirowanie do pracy twórczej, pielęgnowanie tradycji karnawałowych, poznawanie różnorodnych form i technik plastycznych, jak również stwarzanie możliwości prezentacji własnych dokonań. Dzięki pomocy i zaangażowaniu rodziców dzieci z przedszkola w Oleśnicy osiągnęły niebywały sukces w tym konkursie zajmując wszystkie miejsca na podium w swojej kategorii wiekowej.

Kategoria I – przedszkola
I miejsce – Filip Ostrowski – Przedszkole Oleśnica
– Maciej Nowosielski – Przedszkole Oleśnica
II miejsce – Maria Nowosielska – Przedszkole Oleśnica
III miejsce – Maja Nalepa – Przedszkole Oleśnica
– Julian Nalepa – Przedszkole Oleśnica

Uczestnikom i ich rodzicom należą się wielkie gratulacje.



Tekst: Małgorzata Malec

ZIMOWE ZAJĘCIA W PLENERZE

Tegoroczna zima nie rozpieszczała kierowców, fundując im ślizgawki i zaspy na drogach. Łaskawym okiem, jednak spojrzała na dzieci i szczodrze sypnęła śniegiem na ich górki saneczkowe, skuła lodem ślizgawki i zapewniła prawdziwą ucztę dla oczu wszystkimi odcieniami bieli. Dzieci uwielbiają zimę i zabawy na śniegu. Te krótkie chwile kontaktu z naturą pozwalają im „rozwinąć skrzydła wrodzonej aktywności". O wielkiej roli czystego powietrza dla rozwoju i zdrowia dziecka wiadomo już od dawna. Korzystanie z powietrza i słońca to podstawowy warunek higieny układu oddechowego i krążenia, który jednocześnie ma ogromne znaczenie dla higieny układu nerwowego i rozwoju ruchowego. Dzieci pozbawione możliwości przebywania na powietrzu nie mogą się prawidłowo rozwijać, dlatego bardzo ważnym zadaniem wychowawczym jest przyzwyczajenie dzieci do przebywania na powietrzu bez względu na pogodę. Jedynie deszcz, silny wiatr i mróz poniżej – 10 st. uniemożliwia dzieciom wyjście na łono natury. Rozległy teren wokół naszego przedszkola stwarza doskonałe możliwości do organizowania atrakcyjnych zajęć właśnie na świeżym powietrzu. Niewątpliwie wielką zimową atrakcją jest powstała z inicjatywy naszego włodarza Leszka Judy, górka rekreacyjna, która służy nie tylko naszym przedszkolakom, ale też dzieciom z całej gminy. Przychodzą tutaj całe rodziny, aby zrelaksować się i spędzić aktywnie czas. Miło popatrzeć, jak szczęśliwe dzieci u boku swoich rodziców zjeżdżają z naszej górki, przeszywając powietrze radosnym śmiechem i gromkimi okrzykami. Cóż może równać się z widokiem szczęśliwej rodzinki? No chyba tylko jeszcze zabawa w gronie swoich przyjaciół u boku miłej pani. Dzieci uwielbiają te plenerowe zajęcia i z wielkim zaangażowaniem współpracują w zespole. Wspólne lepienie bałwana, zabawa śnieżkami, czy jazda na ślizgaczach cementuje dobre relacje w zespole. Dodatkowym walorem tego typu zajęć jest



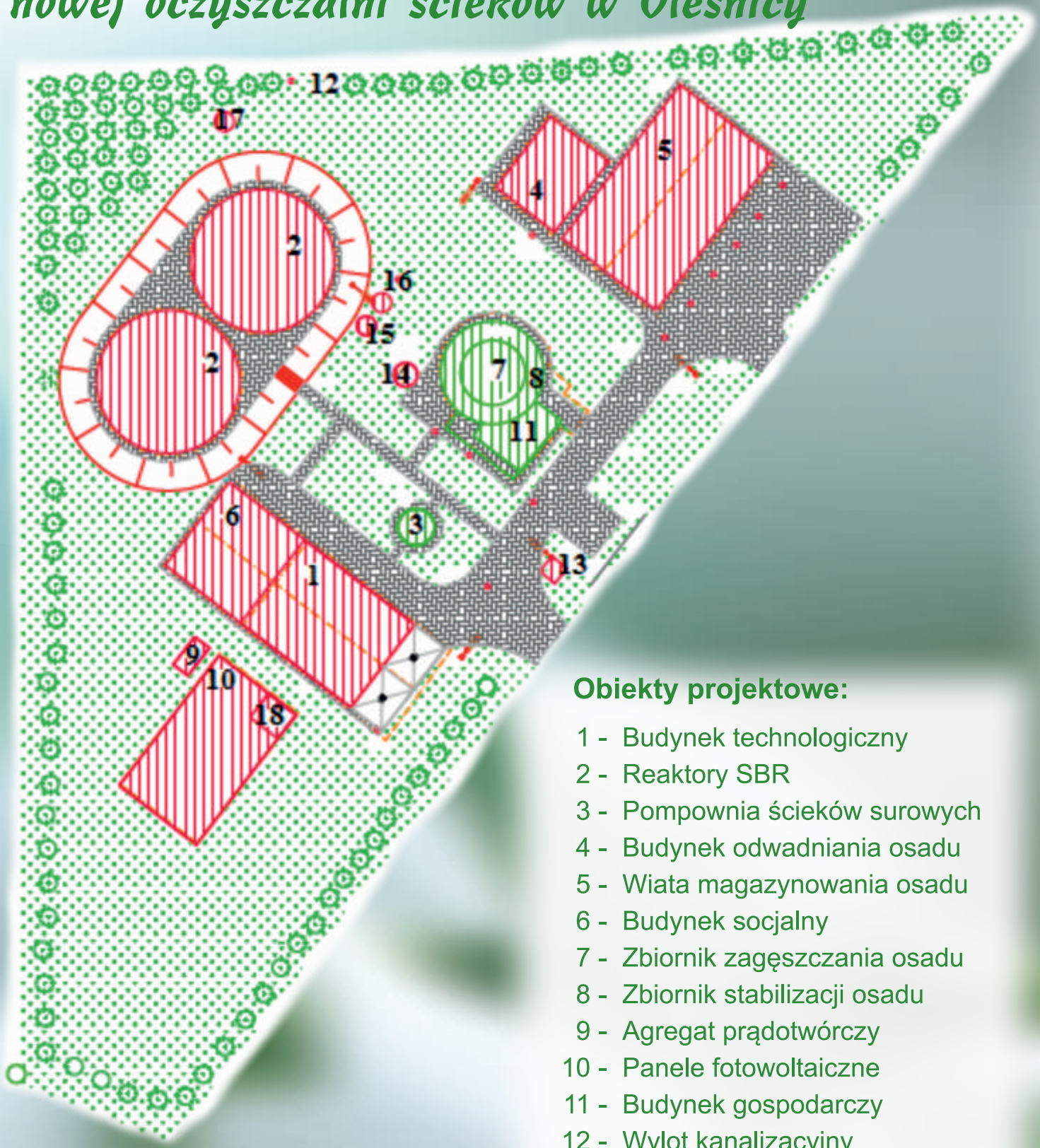
możliwość zdrowej rywalizacji. Zazwyczaj starsze dzieci są wsparciem dla swoim młodszych kolegów, pomagając im podczas ubierania się w szatni i inicjując dla nich różne zabawy. Konia z rzędem temu, kto do końca odgadnie tajemnicę dziecięcych relacji, które kształtują się właśnie w toku wspólnych zabaw. Czy to lekki dreszczyk emocji przy zjeżdżaniu ze stromej górki u boku kolegi, czy radość ze wspólnego budowania igloo, czy też zwykła ludzka solidarność sprawia, że dzieci właśnie podczas tego rodzaju zajęć wykazują więcej empatii wobec innych, angażując się w grupowe zajęcia i zabawy.

W związku ze zbliżającymi Świętami Wielkanocnymi dyrekcja, nauczyciele, pracownicy obsługi i przedszkolaki pragną złożyć wszystkim mieszkańcom naszego miasta i gminy najserdeczniejsze życzenia: ***Niech radość zbliżających się Świąt napełni nasze serca nadzieją, pokojem i dobrem, a Zmartwychwstanie dokonuje się w nas każdego dnia, przynosząc wiarę w odradzanie się dobra. Życzymy, aby w oderwaniu od wszelkich trosk znaleźli Państwo czas na odpoczynek i refleksję w świątecznej, spokojnej atmosferze. Niech te szczególne dni będą okazją do zebrania nowych sił, które pomogą Nam przezwyciężyć wszelkie trudności.***

Tekst: Teresa Wójcik



Projekt zagospodarowania terenu nowej oczyszczalni ścieków w Oleśnicy



Obiekty projektowe:

1 - Budynek technologiczny
2 - Reaktory SBR
3 - Pompownia ścieków surowych
4 - Budynek odwadniania osadu
5 - Wiata magazynowania osadu
6 - Budynek socjalny
7 - Zbiornik zagęszczania osadu
8 - Zbiornik stabilizacji osadu
9 - Agregat prądotwórczy
10 - Panele fotowoltaiczne
11 - Budynek gospodarczy
12 - Wylot kanalizacyjny
13 - Składowisko odpadów
14 - Studnia pomiarowa
15 - Studnia zaworowa
16 - Studnia pomiarowa
17 - Studnia pomiarowa
18 - Biofiltr

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Uczniowskiego Parafialnego Ludowego Klubu Sportowego „Strzelec" dziękuje: Panu Jarosławowi Dudzikowi, Państwu Monice i Wojciechowi Kosałkom, Państwu Iwonie i Rafałowi Głowackim, Państwu Iwonie i Łukaszowi Wieczorkom, Państwu Barbarze i Marcinowi Skórskim, Państwu Katarzynie i Mariuszowi Ratusznikom, Państwu Joannie i Przemysławowi Judom za finansowe wsparcie naszej organizacji i prowadzonych przez nas działań. Dzięki Państwa wpłatom udało nam się zamknąć i rozliczyć dotację w ramach Programu Klub 2020. Poprzez realizację takich programów przez nasze stowarzyszenie dzieci i młodzież z gminy Oleśnica mają możliwość uczestniczyć w dodatkowych zajęciach, użytkować nowy, atrakcyjny sprzęt sportowy, a także korzystać z oferty obozów szkoleniowych i wypoczynkowych. Dlatego bardzo nam miło, że docenili Państwo naszą pracę i wsparli nasze działania.

Ze sportowym pozdrowieniem
w imieniu Zarządu Klubu

Prezes UPLKS Strzelec Jarosław Zych



Samorządowe Pismo Społeczno-Kulturalne Gminy Oleśnica
OLEŚNICKIE ECHA

WYDAWCA: Gmina Oleśnica, Adres redakcji: Urząd Miasta i Gminy w Oleśnicy, ul. Nadstawie 1, 28-220 Oleśnica, tel./fax 41 377 40 36, sekretariat@gminaolesnica.pl
Redaktor prowadząca: Beata Brykowska, Korekta: Kamila Wójtowicz-Bator, Współpraca: Anna Antonik, Katarzyna Lalewicz, Agnieszka Szabłowska-Ambroży
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za teksty autorskie. Zastrzega sobie prawo do niezamieszczania lub przesunięcia terminu umieszczania artykułów na późniejszy, oraz edycję i skracanie artykułów, a także ograniczoną ingerencję w stylistykę poszczególnych wypowiedzi. Żaden fragment publikacji nie może być powielany lub rozpowszechniany w żadnej formie i w żaden sposób bez uprzedniej zgody autora tekstu.
Druk: „Drukarnia Nadwiślańska Plus s. c.", Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 4a, tel. 15 823 55 42 e-mail: drukarnia@dnplus.pl. Nakład: 800 egz.